Nr. 269. Kraków, Sroda 13 Czerwca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 60 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocz.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1372.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 257.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. **W miejscu:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hop . . i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmiedt (sprzedaż pojedyńczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, sumbinewany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Bitwa we Flandryi.

Kraków, 13 czerwca.

Na zachodnim froncie rozpętała się nowa zażarta bitwa, podjęta przez Anglików. Po udaremnionej jednej ofenzywie nad Sommą, po drugiej ofenzywie pod Arras, którą po chwilowym sukcesie angielskim Niemcy bezzwłocznie osadzili w miejscu, przychodzi w tym roku kolej na trzecią ofenzywę, na szeroką rozpoczętą skalę, jeszcze bardziej na północ, na terytorym belgijskiem. Anglicy uderzają tym razem sami. Nie czekają na podjęcie ofenzywy przez Francuzów, którzy się gotują do nowej bitwy podobno, ale jak zwykle — zapózno. Nie czekają na amerykańskie posiłki. Skrócili tylko znacznie swój front, przesuwając swoje wojska atakowe ku północy, resztę dotychczasowego frontu od Douai aż ku La Fère powierzając do obrony Francuzom. Front angielski zredukował się tedy do długości 100 kilometrów. A i tu jeszcze skupili masy ludzkie na przestrzeni jednej dziesiątej frontu zaledwie, na szerokości dziesięciu kilometrów zaledwie rzucając aż dziesięć dywizyj piechoty do boju. Tak otwarto dnia 7-go czerwca zaciekłą bitwę, która szaleje w atakach i kontratakach obustronnych dotychczas.

Przedmiotem ataku tym razem był łuk niemieckiego frontu, wyginający się dość głęboko w stronę zachodu pomiędzy miastami Ypern i Armentieres, znajdującemi się w ręku angielskiem. Łuk ten, jak każda nierówność frontu przedstawiał dość dogodne warunki dla ataku nieprzyjacielskiego. Niemcy trzymali go wszakże silną ręką, od chwili ustalenia się flandryjskiego frontu aż dotąd, gdyż wypukłość ta pozwalała utrzymywać pod bezustannym ogniem drogi dojazdowe angielskie, koncentrujące się w Ypern i tym sposobem szkodzić Anglikom we wszelakim dowozie. W łuku tym, obiegającym miejscowości Wytschaete i Messines od zachodniej strony, podkopali się Anglicy oddawna już minami pod wzgórza, obsadzone przez stanowiska niemieckie. Podkopy były głębokie tak, że nie dosłyszały szmerów podziemnego rycia czujki niemieckie, rozmieszczone w pierwszych rowach. Pod pagórkami tymi wysadzili tedy Anglicy nagle 30 min, pojemności potwornej. Podobno 600.000 klg. dynamitu i innych środków wybuchowych wywołało nagłą eksplozyę. Siła wstrząśnienia była taka, jak gdyby trzęsienie ziemi przeszło po tym terenie. Przestały istnieć całkowicie obie wsie, Wytschaete i Messines, które dawały dotąd ostoję niemieckiej linii bojowej. W miejscu, w którem się wznosiły przedtem, rozwarły się czeluście ziemi, które bezzwłocznie obsadzili Anglicy, wdarłszy się podziemnemi sztolniami. Reszty pracy w pierwszych liniach niemieckich dokonały ciężkie działa, ziejące granatami. Straty niemieckie — przyznają komunikaty — były ciężkie. Poza temi pierwszemi stanowiskami, które ubieżone zostały przez Anglików potworną wielkością technicznego wysiłku, skierowaną na przestrzeń rozpiętości niewielkiej, przyjęły jednak napierającą dalej piechotę angielską stanowiska, przygotowane oddawna i gotowe do skutecznego odparcia nieprzyjaciela. Ciągną się one po siecznej poprzedniego łuku, od kolana kanału, wiodącego od Ysery ku Ypres, na północ od miejscowości Hollebeke, aż ku rzeczce Douve przy miejscowości Warneton.

Od tych stanowisk niemieckich odbiły się tedy fale angielskiego natarcia. Owszem Niemcy przeszli z nich do kontrataku w chwili, gdy idące do szturmu pułki czy kompanie angielskie musiały się cofnąć ku swoim. Straty angielske przy tych dalszych szturmach daremnych były podobno olbrzymie. Najskuteczniej powstrzymał angielski rozpęd flankujący ogień ciężkich dział niemieckich z pod Lille od południa, kierowany przez latawce i balony niemieckie, który przy każdym ponownym ruchu angielskim odzywa się bezzwłocznie. Narazie tedy materyalny efekt wielkiej bitwy angielskiej da się wyrazić jako zdobycie czterech kilometrów w głąb na rozpiętości 10 kilometrów. Daje to ogółem około dwudziestu kilku kilometrów kwadratowych przestrzeni, okupionych kosztem zdziesiątkowanych dziesięciu dywizyj piechoty, nie licząc ogromnego nakładu środków technicznych. O przebiciu niemieckiego frontu w tem miejscu narazie niema mowy podobnie, jak w tegorocznych ofenzywach angielskich poprzednich.

Jakiż mógł być cel strategiczny tych nowych wielkich operacyj angielskich? Niektórzy sądzą, że chodziło tu o atak wymierzony na Lille, stanowiące ośrodek ruchów niemieckich tego odcinka. Silnie ufortyfikowany punkt ten chcieli Anglicy ubiedz nowym swoim atakiem. Zdaje się jednak, że bliższe są prawdy domysły, iż szeroko zamierzone operacye angielskie, poprzedzone tak znaczną koncentracyą wszystkich ich sił bojowych na kontynencie, miały przed sobą o wiele rozleglejsze pole. Chodziło ni mniej ni więcej, tylko o zniesienie skrajnego północnego niemieckiego skrzydła. Atak angielski przebić miał front niemiecki i dotrzeć najbliższą drogą do Brukseli i Antwerpii. Po zniesieniu zaś tego skrzydła niemieckiego frontu miał temsamem wydrzeć z rąk niemieckich całe belgijskie wybrzeże od Nieuport aż do ujścia Skaldy i uniemożliwić działalność niemieckim łodziom podwodnym w kanale La Manche, niepokojącym połączenia pomiędzy Anglią a Francyą.

Podcięcie działalności niemieckich łodzi podwodnych: oto, o co chodziło przy angielskim ataku. Naturalnie względy na oswobodzenie Belgii najmniejszą tu mogły tylko odgrywać rolę. Wyparcie jednak Niemców z belgijskiego wybrzeża, to jest dla Anglików zagadnienie życia lub śmierci. Niemcy w posiadaniu belgijskiego wybrzeża obejmują z obu stron od południa i wschodu jakby kleszczami Holandyę, któraby temsamem popadła w sferę ich wpływów. Anglicy chcą Niemców wyprzeć z wybrzeża tego za wszelką cenę. Dlatego więc prawdopodobnie są pogłoski, iż zamierzają przystąpić w najbliższej przyszłości do lądowania wojsk swych na wielką skalę na niemieckich tyłach. Czy chodziłoby tu o belgijskie wybrzeże samo, czy dalej na północ o niemieckie fryzyjskie wybrzeże, trudno odgadnąć na razie. Śmiało wszakże można przypuszczać, że nowa ta awantura kosztowałaby Anglików daleko drożej, aniżeli dawna awantura na Gallipoli.

Stopp.

Konferencya rządu z Kołem polskiem.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 czerwca.

Poniedziałkowa konferencya Koła polskiego z prezydentem ministrów hr. Clam Martinicem i ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem trwała dwie godziny. **Przedmiotem obrad była sprawa ogólno-polska i sprawy gospodarcze i polityczne, dotyczące Galicyi.** Uczestnictwo hr. Czernina przemawia za tem, **że omawiana była głównie sprawa polska z międzynarodowego punktu widzenia.** Hr. Czernin udzielił bardzo szczegółowych informacyj o stanie sprawy polskiej i o stanowisku Austro-Węgier w kwestyi polskiej.

Obrady uznano za poufne.

Hr. Clam Martinic zapewnił przedstawicieli Koła polskiego, że rząd ma najlepsze intencye wobec Galicyi i **gotów jest słuszne żądania reprezentacyi polskiej w miarę możności** uwzględnić i wyraził przytem nadzieję, że Koło polskie w zamian za to popierać będzie usiłowania rządu w kierunku organizacyi i konsolidacyi państwa, w szczególności, że głosować będzie za budżetem.

Hr. Clam oświadczył dalej, że ważne **postulaty reprezentacyi polskiej uwzględnione być mogą, przynajmniej częściowo, jeszcze przed głosowaniem nad budżetem.**

O wyodrębnieniu Galicyi *mowy* **nie było.**

W najbliższych dniach odbędą się dalsze konferencye prezydyum Koła polskiego z rządem, na których omawiane będą poszczególne postulaty Koła polskiego, dotyczące Galicyi.

Nagół panuje przekonanie, że hr. Clam jest wobec żądań Koła polskiego życzliwie usposobiony. **Ostateczna decyzya Koła polskiego zależeć będzie jednak nie od przyrzeczeń, tylko od czynów rządu.**

»N. Fr. Presse« donosi, że konferencye prezydyum Koła polskiego z rządem nie przyniosły dotąd ostatecznego rezultatu, że są jednak widoki, iż rząd zapewnić sobie zdoła głosy Polaków dla konieczności państwowych. Konferencyę poniedziałkową uważać można za początek całego szeregu konferencyj, których celem będzie załatwienie całego szeregu spraw galicyjskich i ogólno-polskich.

Co do przywrócenia zarządu cywilnego w Galicyi zajął hr. Clam Martinic stanowisko przychylne. Uczestnicy konferencyi odnieść mieli wrażenie, że **rokowania Koła polskiego z rządem doprowadzą do pomyślnego rezultatu.** — Stanowisko Koła polskiego w sprawie budżetu zależeć ma od uwzględnienia poszczególnych doniosłych postulatów polskich.

Złożenie mandatu.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 czerwca.

W miejsce posła hr. Reya, który złożył swój mandat, powołany zostanie jego zastępcą ludowiec Siwula.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 czerwca.

Komisya parlamentarna Koła polskiego zastanawiała się wczoraj od godz. 4 po poł. do 6 wieczorem nad tekstem dzisiejszej deklaracyi prezesa Łazarskiego i ustaliła jej tekst.

Wiedeń, 13 czerwca.

Koło polskie obradowało wczoraj od godz. 7 do 10 wieczorem. Prezes Łazarski zdał sprawę z konferencyi z prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych. Następnie toczyła się dyskusya nad dzisiejszą mową prezesa Łazarskiego, w szczególności nad ustępem, zawierającym deklaracyę polityczną. W związku z obu sprawami wyłoniła się bardzo ożywiona dyskusya, w której wzięli udział reprezentanci wszystkich niemal grup Koła. **Uchwała nie zapadła żadna,** gdyż z powodu spóźnionej pory odroczył prezes posiedzenie do dzisiaj, na godz. 9½ rano.

Deklaracya rządu w Izbie posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 czerwca.

Dzień wczorajszy, dzień, w którym hr. Clam Martinic wygłosił zapowiedzianą zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby mowę programową, minął bez większego wrażenia. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego prezydenta Grossa, i po załatwieniu kilku spraw formalnych, zabrał głos prezydent ministrów hr. Clam Martinic. Wygłosił on z pamięci tylko wstęp swej mowy, a resztę odczytał z rękopisu. Izba wysłuchała większej części mowy premiera spokojnie, tylko chwilami Niemcy przerywali ją oklaskami, lub Czesi okrzykami protestu i oburzenia. Inne stronnictwa zachowywały się biernie i spokojnie.

Na deklaracyę Koła polskiego, Czechów i południowych Słowian odpowiedział hr. Clam Martinic, **że rząd nie zgodzi się nigdy na lekkomyślne naruszenie fundamentów państwa. Rząd nie dopuści do żadnych eksperymentów zmiany ustroju, z drugiej strony uznaje konieczność celowej i organicznej wybudowy państwa.** To oświadczenie hr. Clam Martinica kryje się z analogicznym ustępem mowy tronowej. **Bardzo ogólnikowo tylko wspomniał hr. Clam Martinic, jakie to reformy konstytucyjne rząd zamierza przeprowadzić.** Konstytucya dzisiejsza — oświadczył hr. Clam — zabezpiecza godność i żywotność państwa, reformy zaś uwzględnić mają postulaty równouprawnionych narodów w kierunku swobodnego ich rozwoju narodowego i kulturalnego. Hr. Clam Martinic zapowiedział szczegółowe przedłożenia, których celem będzie pogodzić konieczności państwowe z uzasadnionemi życzeniami narodów.

Z części politycznej mowy hr. Clama na szczególną uwagę zasługuje jeszcze ten ustęp, w którym zastrzega się **przeciw roztrząsaniu kwestyj, wchodzących w zakres spraw zwierzchniczych mocarstw sprzymierzonych lub Węgier. Jest to widocznie aluzya do deklaracyi Koła polskiego i Czechów.**

W dalszym ciągu swego przemówienia omawiał hr. Clam nader szczegółowo cały szereg spraw natury społecznej i gospodarczej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 czerwca.

Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów, prezydent oznajmił o sankcyonowaniu ustawy w sprawie regulaminu i wyraził życzenie, aby Izba, przy pomocy nowego regulaminu, zdołała pracować owocnie, z pożytkiem dla siebie i państwa i ludności.

Pierwszy punkt porządku dziennego to jest sprawozdanie o wniosku p. Lea, odpadło, ponieważ sprawozdania tego nie złożono. Po dokonaniu wyborów do komisyi Izby, przystąpiono do pierwszego czytania prowizoryum budżetowego.

Mowa hr. Clam Martinica.

Pierwszy zabrał głos prezydent ministrów hr. Clam Martinic i złożył oświadczenie rządowe. Zapewnił, że rząd uczyni wszystko, aby i ze swojej strony przyczynić się do tego, by sesya Rady państwa w poważnej chwili była silną podporą dla kraju i dostarczyła ludności w ciężkich czasach pomocy i pocieszenia. Mówił o niesłychanych ofiarach, jakie pochłonęły krwawe walki. Z głębokim żalem wspomniał o tych, którzy dali życie w ofierze i o tych, którzy poświęcili zdrowie za ojczyznę i jej honor i byt. Wszystkie te łzy, które się polały i jeszcze dalej płyną, nie będą daremne. Nasza kochana monarchia, dziś, po 34 miesiącach wojny, stanęła silniej niż kiedykolwiek, dożyła przebudzenie się z letargu i waśni wewnętrznej. To utrzymanie się monarchii i to jej ocknienie się i nabranie samowiedzy zawdzięczamy naszej sławnej wspaniałej armii. (Oklaski).

Ataki nieprzyjaciół rozbiły się o ten mur, jakim jest armia, o męstwo, wytrwałość i miłość ojczyzny, i wierność żołnierzy. Jeszcze późne pokolenia będą o tem mówiły. Tym wszystkim, którzy tam w rowach strzeleckich stanowią ów silny niezłomny mur, dziś także i rząd zasyła pozdrowienie i wyraża wdzięczność. (Oklaski). Z taką samą wdzięcznością należy wspomnieć i o tych, którzy z niestrudzoną, podziwu godną wytrwałością znosili wszelkie bolesne ciężary, jakie nakłada na nich wojna, o tych, którzy pracą w kraju umożliwili dostarczenie armii tego, czego armia potrzebuje. Z silną niezachwianą wiarą w niezłomny mur naszych obrońców, z głową podniesioną, i z otuchą patrzymy w przyszłość.

Co się tyczy **sytuacyi zagranicznej,** widoków i możliwości dojścia do skutku honorowego pokoju, prezydent ministrów odsyła Izbę do mowy tronowej.

Następnie przechodzi do spraw polityki **wewnętrznej** i przedewszystkiem zajmuje się oświadczeniami, które złożono na pierwszem posiedzeniu Izby, a w których zawarte są odrębne życzenia narodowe i autonomiczne, wyrażone **z jeszcze większą** zapalczywością i **jednostronnością,** niż kiedykolwiek przedtem. Tłómaczy się to namiętnością narodową, obudzoną przez wojnę światowa. Ale nauka, jaka płynie z tej wojny, z pewnością jest inna. Nie było chwili dziejowej, w którejby narody Austryi uwydatniły potężniej swoją nierozerwalną łączność, swoją jednolitą wolę państwową, swoją siłę zwycięską w odpieraniu ataków, niż to się stało w tej wojnie światowej. Silne podwaliny państwa, które z zamieszek politycznych lat ostatnich wyszły nienaruszone, okazały się niezachwianym wzorem potęgi, podziwianej przez przyjaciół i nieprzyjaciół. Tak silną, jaką Austrya okazała się w tej wojnie i jaką jest obecnie, taką musi pozostać także w czasie pokoju, jeżeli w rywalizacyi ludów świata podczas pokoju nie mamy pozostać w tyle. Tylko silny i zdrowy organizm państwowy może trwale czynić zadość wymaganiom przyszłości. Dlatego nie wolno w niczem naruszyć tych wypróbowanych podstaw. Przedewszystkiem rząd **stanowczo musi się zastrzedz przeciw wszelkiej dyskusyi nad sprawami politycznemi, które łączą się z kwestyą suwerenności państw sprzymierzonych, lub odnoszą się do drugiego państwa monarchii.** Jeżeli w szeregu deklaracyj, złożonych na pierwszem posiedzeniu, nie zaznaczyło się przyznawanie się narodów do państwa w sposób tak jasny, jak tego po trzech prawie latach wojny można się było spodziewać, to przyczyny tego szukać należy może w stanie rozdrażnienia narodowego. Gdyby miało być inaczej, to narody Austryi tegoby nie zrozumiały. Przedewszystkiem zaś nie zrozumieliby tego ci, którzy bez różnicy narodowości poświęcili dla Austryi swoją krew serdeczną. (Oklaski).

Programy, któreśmy tu słyszeli, już dlatego nie dadzą się urzeczywistnić obok siebie, ponieważ nawzajem się krzyżują. Gdyby narody Austryi chciały próbować urzeczywistnić w tej formie swoje życzenia, to byłyby skazane na marnowanie swoich sił w walkach bez końca i bez szans. Szczególne stosunki osiedlenia, w jakich szczepy i ich części mieszkają w tem najwewnętrzniejszym ośrodku Europy, wytworzyły potrzebę naszego państwa a dzieje tej wojny dostarczyły dowodu trafności tego tworu państwowego. Faktu tego w realnych rozważaniach nie wolno spuszczać z oka a narody, które w obrębie tego państwa mają zabezpieczenie i ochronę swego bytu narodowego, fakt ten nakłada obowiązek wyrzeczenia się »summum« swego narodowego urzeczywistnienia. Zamiast tych programów, niemożliwych do zrealizowania, pozostających w sprzeczności z potrzebami całego państwa i jego nieodzownemi prawami, a nawet w sprzeczności między samymi sobą, **rząd pragnie przedstawić program, który łączy w sobie wszystkie zawarte w tych propozycyach potrzeby narodowe i realne, możliwe do spełnienia postulaty i który te postulaty z sobą godzi.**

Program ten mieści w sobie jedną wspólną rzecz, którą wszyscy kochają, nie miłością macierzyńską, ani też z egzaltacyą narodową, ale miłością synów przywiązanych, wdzięcznych, ufających. (Oklaski, sprzeciwy i długotrwałe przerywania Czechów). Programem rządowym jest Austrya (huczne oklaski), ta Austrya, która z pełnem poczuciem odmłodzonej energii żywotnej gotuje się do tego, by stać się potężnym czynnikiem w rozwoju gospodarczym i społecznym przyszłego świata, jako starodawna, dumna twierdza i ostoja swoich narodów. Rząd nie zamyka oczu na potrzeby odpowiedniego rozbudowania tego, co jest i zastrzega sobie wystąpienie w odpowiedniej chwili z rozległemi propozycyami, które jego zdaniem mogą pomyślnie pogodzić konieczne potrzeby państwowe z uprawnionemi pragnieniami narodów. — Chętnie też rząd przyjmie inicyatywę w tej mierze, któraby wyszła z łona Rady państwa. Mimo wszelkie trudności nie dałoby się to pogodzić z logiką dziejową, gdyby ta Austrya, która wobec całego świata nieprzyjaciół tak wspaniale dowiodła swojej żywotności, obecnie nie potrafiła starego swego domu ojczystego, który tak świetnie obroniła, urządzić także wygodnie na wewnątrz dla swoich mieszkańców (oklaski).

Rozwiązanie tych spraw polityki wewnętrznej uważa rząd za jedną ze swych najpilniejszych potrzeb przyszłości, oczywiście jednak nie jedyną. Wojna wytworzyła wiele zadań. Obok pielęgnowania naszych odrębności wewnętrznych i potrzeb narodowych, nie możemy jednak pozwolić na to, aby stały się one pętami, któreby nie pozwoliły nam dotrzymywać kroku innym. Wielkim zadaniem przyszłości najpewniej **tem sprosta,** kto potrafi najlepiej zużytkować swoje siły. Dlatego sił naszych nie należy rozpraszać, lecz należy je skupiać. (Potakiwania).

Nie mniej ważnem, jak organiczna dalsza budowa naszego ustroju politycznego, jest rozbudowanie naszych urządzeń gospodarczych. — Mowca omawia szczegółowo zagadnienia gospodarki wojennej i przytacza wydane na tem polu zarządzenia, wymieniając zwłaszcza utworzenie urzędu żywnościowego, oraz zarządzenia w celu zwalczania wyzysku z konjunktury wojennej. Dalej wspomniał o akcyi na rzecz mniej zasobnych. Nie oglądając się na wydatki rządu, postanowił z funduszów państwowych i przez gromadzenie zapasów pospieszyć z pomocą najbardziej dotkniętym warstwom ludności, oprócz dodatków bezpośrednich dla funkcyonaryuszów państwowych. W krytykowaniu tych zarządzeń nie powinno się zapominać o tych wielkich trudnościach, które wynikły z długiej wojny we wszystkich państwach, czy to wojujących, czy to neutralnych. Przedewszystkiem zaś nie powinno się zapominać o tem, że nikt na całym świecie nie uważał tego za możliwe, abyśmy ograniczeni do własnych tylko sił naszych, zdołali przetrzymać przez lat kilka wojnę tak ogromną. Trzeci rok wojny dobiega końca, a życie wewnątrz kraju funkcyonuje i teraz po przebyciu przednówka będzie jeszcze lepiej funkcyonowało. To zawdzięczamy, obok niespodziewanego wprost bogactwa naszych własnych źródeł materyalnych, przedewszystkiem roztropności, ofiarności i sile ducha mieszkańców, prawdziwie wiernych państwu. Wyrażając podziw temu cichemu bohaterstwu, rząd spodziewa się, że wielkość tego wspólnego sukcesu będzie brała w rachubę i w krytyce poszczególnych zarządzeń.

Omawiając dalej kwestye gospodarcze i konsolidacyę po wojnie, prezydent ministrów powiedział:

Aby w zupełności podołać zapotrzebowaniom finansowym, które nakłada wojna, i odzyskać równowagę budżetową, na to potrzeba gospodarki wzmocnionej, niezakłóconej i rozwijającej się. Mowca wskazuje na ścisłą łączność poprawy waluty z ogólnymi warunkami przyszłej wytwórczości. Podkreśla ważność zagadnień finansowych, poczem omawia gospodarczą ugodę z Węgrami, zauważając, że rząd wobec niedawnego rządu węgierskiego zapewnił stosunki trwałe na czas dłuższy, starannie obmyślane, uwzględniając interesy obu części monarchii.

Ustawowem ugruntowaniem tego stosunku Izba w swoim czasie będzie się musiała zająć. Takie ustalenie stosunków gospodarczych służy uznanej za wspólną konieczność żywotną wzajemnej łączności obu państw monarchii i dopomoże z pewnością do wzajemnego zrozumienia i do harmonii uczuć politycznych, a daje obu państwom nieocenioną korzyść w tem, że monarchia wystąpi jako poważny czynnik w przyszłych układach polityczno-handlowych, przedewszystkiem w uregulowaniu stosunków z państwami, z któremi ją łączą wypróbowane przymierza, głównie z państwem niemieckiem, które już przed wojną przez dziesiątki lat było naszym potężnym i wiernym sprzymierzeńcem, następnie zaś z Turcyą i z Bułgaryą. Dalszy program obejmuje państwa, których neutralność umożliwia uregulowanie z nami stosunków gospodarczych, gdy tymczasem w stosunku do innych państw oczywiście będzie można o tem pomyśleć dopiero po wojnie.

Konsolidacya gospodarcza jest nieodzowną przesłanką rozwiązania innych naszych zadań przyszłości. Nie możemy być dłużnikami, ociągającymi się z zapłatą względem tych wszystkich, których niezrównanej dzielności na froncie i w domu ojczyzna zawdzięcza swoje zbawienie. Ten dług, zaciągnięty wobec całej ludności, uznała mowa tronowa, zapowiadając przedewszystkiem opiekę nad warstwami stanu średniego, ciężko dotkniętymi, oraz szeroką działalność na polu społecznej opieki. Mowca przypomina utworzenie ministerstwa zdrowia i opieki społecznej i zapowiada odnośne przedłożenie, prosząc o poparcie Izby w tej akcyi.

Rozwiązanie wszystkich zadań będzie wymagało współdziałania parlamentu z rządem. — Trzeba, żebyśmy przystąpili do tej pracy z energią i ochotą załatwienia jej. Wszystko to razem tworzy zagadnienie austryackie, tę wielką świętą sprawę, od której załatwienia zależy byt, szczęście i potęga naszej ojczyzny. Musimy wyszukać formułę jej rozwiązania, a ta formuła leży w tem prostem słowie: bądźmy przedewszystkiem Austryakami. (Oklaski i przerywania). — Wielu z nas leżało w rowach strzeleckich. Niemcy, Czesi, Polacy, Ukraińcy, Słowieńcy, Rumuni, Serbo-Chorwaci, Włosi, a karabiny ich strzelały równie dobrze i bagnety ich były równie ostre. (Oklaski). Nas wszystkich ożywiała jedna myśl: Austrya. (Huczne oklaski i przerywania). Nie można bez troski wyobrazić sobie, żeby ci-sami ludzie, którzy do ostatniego tchnienia bronili granic Austryi przed całym światem nieprzyjaciół, nie mieli tak samo podołać i waśniom wewnętrznym i wywiódłszy ojczyznę z codziennych sporów narodowych i partyjnych, doprowadzić ją ku szczęśliwej przyszłości. — (Oklaski i brawa). Postarajmyż się wspólnie o to, aby wojownicy nasi, gdy powrócą do domu, zastali już położony kamień węgielny pod tę Austryę, o której tam w polu wiernie pamiętając, o ojczyźnie marzyli, której obraz podtrzymywał ich w niejednej strasznej i poważnej chwili.

(Huczne, długie oklaski, premier odbiera zewsząd gratulacye).

(Dalszy ciąg obrad Izby zamieszczamy na 3 kolumnie pisma. Przyp. red. »Nowej Reformy«).

Prasa wszechniemiecka o Polsce.

Gdy dzienniki w Austro-Węgrzech zaczęły omawiać cele wojenne mocarstw centralnych, a zwłaszcza Austro-Węgier, prasa wszechniemiecka w Rzeszy wystąpiła z ostrą polemiką w sprawie przyszłego państwa polskiego. I tak w »Berliner Neueste Nachrichten« pisze poseł Fuhrmann:

»Osłabione i w swym nerwie żywotnym zagrożone Prusy nie będą mogły dać Niemcom tego oparcia, jakiego im potrzeba, by mogły uprawiać szeroką politykę europejską i światową. Wobec takiego zagrożenia i niebezpieczeństwa znajdowałyby się Prusy, skoroby w ich sąsiedztwie na wschodzie powstać miało **niepodległe państwo polskie,** niezależne pod względem politycznym, wojskowym i gospodarczym od swego oswobodziciela i zwycięzcy, to jest Prus-Niemiec. Że nowe to pań-

stwo uległo będzie naturalnemu parciu ekspanzyi na zachód do »nieuwolnionych« prowincyj pruskich na wschodzie, to było troską wszystkich tych, którzy nie zachwycali się z profesorem Hansem Delbrückiem proklamacyą z 5-go listopada jako dziełem mistrzostwa dyplomacyi, wobec którego umiejętne rządy Bismarcka blednąć muszą«.

W »Grenzboten«, wydawanych przez Cleinowa, wypowiada się prof. Konrad Bornhak o austryackich celach wojny pomiędzy innemi w sposób następujący:

»Polska jest sprawą załatwioną. Mniejsza o to, jak dalece spotkały się życzenia polskie z sympatyą Austryi, by bez podziału wraz z Galicyą znaleźć się przy boku Austryi w tym mniejwięcej stosunku, co Węgry. Dla Niemiec jednakże jest to mniej przyjemnem, by powstała dla monarchii sąsiedniej granica jednostajna począwszy od Niemna, a skończywszy w Lindau (nad jeziorem Bodeńskiem), w którą Śląsk jak półwysep się wrzyna, z silnemi wpływami polskiemi na całokształt polityki austryackiej. Niechaj myśli, kto chce, że dokonane załatwienie sprawy polskiej w porozumieniu obu cesarstw było najlepsze lub najgorsze, że było przedwczesne lub w sam raz; z dokonanym faktem historycznym trzeba się już liczyć«.

Przesilenie w Hiszpanii.

Przesilenia gabinetowe są w tej wojnie na porządku dziennym, ale to, które teraz — niespodziewanie dla dalszych widzów — zaszło w Hiszpanii, zdaje się mieć podkład nietylko polityczny i dyplomatyczny, lecz o wiele głębszy, społeczny i to dotąd niewyjaśniony. Wydaje się, jakgdyby Europa wchodziła w znak supremacyi wojskowej, jakgdyby przykład dyktatorski rosyjskich rad robotniczo-żołnierskich, rzucił swoje zarzewie na drugi kraniec Europy; przypominają się rewolty wojskowe w Portugalii, przypomina się także owa wielka rola, jaką liga oficerska odgrywała w Grecyi podczas ostatnich tamtejszych przesileń politycznych, zanim koalicya skrępowała w Grecyi wszystko: i króla, i ligę, i ich przeciwników. Memoryał komitetu piechoty w Barcelonie — nie memoryał, lecz ultimatum — jest dokumentem można powiedzieć: przedrewolucyjnym, choćby nawet po nim nie miała nastąpić rewolucya. Ton jest umiarkowany, ale stanowczy, zarzuty ciężkie, warunki jeszcze cięższe, ale najcięższem jest chyba to, czego nie zawiera ten przynajmniej wyciąg z memoryału, który nam zakomunikowało Biuro Koresp., mianowicie owa groźba, którą ma w zanadrzu komitet barceloński, w razie, jeżeli rząd nie spełni jego życzeń w ciągu 12 godzin i nie poda swojej odpowiedzi do wiadomości we wszystkich załogach.

Komitet barceloński, istniejący od 14 miesięcy, wytyka rządowi zaniedbania armii, żąda rozwinięcia obrony krajowej, sprawienia materyału wojennego, usunięcia systemu protekcyjnego w wojsku, poprawy płac itd. To byłyby postulaty, mające istotnie na celu głównie dobro armii, a więc i ojczyzny. Ale komitet domaga się jeszcze innych rzeczy: uwolnienia oficerów uwięzionych przez rząd, — z czego się dowiadujemy, że rząd już starał się gwałtem ten ruch tępić: komitet dalej żąda gwarancyi, że nie będą stosowane represalia, usunięcia niektórych generałów, domaga się zupełnej niezawisłości sztabu generalnego, a przedewszystkiem oficyalnego uznania dwóch samozwańczych dotąd tworów w armii: wydziału centralnego i barcelońskiego komitetu piechoty, który, jak podkreśla, ma za sobą nietylko całą piechotę półwyspu, lecz także kawaleryę i artyleryę. Znaczy to, że rząd miałby uznać samorząd armii, a więc niejako drugi rząd w kraju, gdyż podczas wojny armia ludowa wszędzie jest nietylko narzędziem, lecz i czynnikiem historycznym.

Przyczyny i cele tego ruchu wojskowego nie są jeszcze jasne. Wiadomości o nich pochodzą przeważnie ze źródeł koalicyjnych, a radiotelegraficzne doniesienia zastępcy Biura Koresp. w Madrycie odznaczają się cenzuralnem niedomówieniem szczegółów. Zachodzi zwłaszcza pytanie, jaki jest stosunek tego ruchu wojskowego do sytuacyi społecznej, a zwłaszcza politycznej w Hiszpanii. Że tło ruchu jest szersze, niżby wynikało z memoryału, nie ulega wątpliwości. — »El Pais« pisze: »Rząd staje przed dylematem: albo pogodzić się z komitetem barcelońskim i kontrolować go, albo rozwiązać wszystkie komitety żołnierskie w Hiszpanii. Lud hiszpański żąda pełnej sprawiedliwości i równości«. Agentura »Radio« donosi, że generalny związek hiszpańskich robotników zebrał się, aby rozważyć sytuacyę, wytworzoną przez korpus oficerski, lecz postanowił wstrzymać się z decyzyą, aż komitet armii ujawni swoje cele. Z tego widać, że także żywioł robotniczy zamierza w tej sprawie zabrać głos — niewiadomo, czy za komitetem, czy przeciw niemu. To zależy zapewne od tego, czy ruch w armii, proklamujący na razie tylko cele reformistyczne, jest w ostatniej instancyi ruchem neutralnym, czy interwencyonistycznym, a jeżeli to drugie, to po czyjej staje stronie. Otóż »Matin« donosi, że w istocie rozchodzi się tu o ewentualny udział Hiszpanii w wojnie, »Vossische Ztg.« zaś otrzymuje z Genewy telegram tej treści, że większość armii jest ściśle neutralistyczną i życzyłaby sobie objęcia rządu przez Maure (niemcofila). Drogą na Genewę nadchodzą jednak i inne wiadomości: mianowicie, że w Hiszpanii powstały wielkie niepokoje i że cały ten ruch ma na celu przyłączenie się Hiszpanii do koalicyi. Jak się zdaje, to ostatnia wersya jest prawdopodobniejszą.

W jaki sposób rząd załatwił się z memoryałem komitetu barcelońskiego, czy dał odpowiedź do 12 godzin i jaką — niewiadomo. — Faktem jest, że gabinet Garcia Priety nagle ustąpił po niespełna dwu miesięcznych rządach i utworzony został rząd nowy. Garcia Prieto przyszedł, jak wiadomo do steru w miejsce Romanonesa, który jaskrawo parł do udziału Hiszpanii w wojnie po stronie koalicyi; Garcia Prieto, lubo zdeklarowany frankofil, reprezentował kierunek rzekomo neutralistyczny. Nie ulega jednak wątpliwości, że Anglia, mobilizująca teraz przy »finishu« tej wojny wszystkie swoje rezerwy dyplomatyczne, w tych dwóch miesiącach podwoiła swoje starania, aby podminować Hiszpanię. Anglii chodzi nietylko o nowe wojska, ile o zaraz to nowy tonaż, którą wybiera gdzie się da, w Brazylii, Guatemali, Hajti, itd. Listę tych ... przeciwników miałaby uzupełnić Hiszpania. Rząd hiszpański, jak się zdaje, odgrywał tylko rolę hamulca, tamującego te zapędy. Dotychczasowi kierownicy gabinetów byli liberałami, i zapewne tolerowali propagandę koalicyonistyczną. Teraz jednak rząd zapewne przyszedł do przekonania, że taka propaganda, posługując się także momentami socyalnemi, jest dla niego groźną. Powołanie Daty na nowego premiera świadczyłoby, że rząd postanowił zwalczać rosnący ruch wojskowy. Dato jest konserwatystą i uchodzi za neutralnego. W rachubę wchodził także Mauro, który niedawno odznaczył się tem, że zwalczając osobiście propagandę koalicyi, na jednym z wieców w mowie swojej rzucił po raz pierwszy, od dawna niewymieniane w Hiszpanii hasło: »Gibraltar!« — Mowę tę przedrukowały niemieckie dzienniki z zachwytem. Oczywiście taki premier byłby prowokacyą dla koalicyi, podobnie jak wybór Romanonesa oznaczałby zerwanie ostatecznie z Niemcami.

Dato obejmuje zadanie trudne. Wprawdzie ustępujący premier według B. Reutera, oświadczył prasie: »Stosunki normalne są przywrócone i teraz korona musi mieć możność nowego wyboru — ale w sposobie załatwienia konfliktu z wojskiem nic nie wiadomo, ani też nie jest prawdopodobne, żeby napięcie wewnętrzne tak rychło ustało. W każdym razie rząd musi się czuć na siłach, skoro do steru powołał konserwatystę.

Szósta pożyczka wojenna.

Poseł parlamentarny dr Steinwender zamieszcza w »N. W. Tagblatt« takie uwagi natury finansowej i ekonomicznej o szóstej austryackiej pożyczce wojennej:

Z 18 miliardów, które uzyskano w pięciu austryackich pożyczkach wojennych, wielka część byłaby nawet wtedy subskrybowana, gdyby stopa procentowa, a nawet pewność pożyczek były mniejsze, niż są. Państwo jednak słusznie czyni, gdy nietylko odwołuje się do patryotyzmu obywateli, lecz także daje takie warunki, które dla subskrybentów są nie ofiarą, lecz korzyścią. Bo przecież nawet nie uchodzi, żeby każdy inny interes podczas wojny przynosił obfity zysk, a nie ten właśnie, w którym objawia się zaufanie do państwa i które daje mu możność wywalczenia pokoju.

Nawet najostrożniejszy kapitalista nie może dziś nic lepszego uczynić, jak powierzyć swoje oszczędności najpotężniejszemu i najpewniejszemu dłużnikowi, to jest państwu. Państwo dotrzyma słowa, bo uczynić to może, a za to, że chce, gwarantuje oprócz wszystkich innych rękojmi także fakt, że wierzyciele są nie garstką kapitalistów, lecz rzeszą przeszło miliona subskrybentów, którzy mają pełną polityczną i gospodarczą siłę do przeparcia swego prawa.

Lepsza sposobność ulokowania rozporządzalnych środków pieniężnych już się nie nadarzy. Jeżeliby jeszcze jedna pożyczka miała być wyłożona do subskrypcyi, będzie to już zapewne pożyczka pokojowa, która już nie będzie miała potrzeby ofiarowywać subskrybentom tak korzystnych warunków. Byłoby również błędem liczyć na to, że po zawarciu pokoju nastanie czas wysokiej stopy procentowej. Co prawda krótkoterminowe wkładki będą może wyżej oprocentowane, niż dzisiaj, kiedy się masami cisną do okienek bankowych, także eskont prywatny będzie droższy, ale o braku pieniędzy na ogół latami nie będzie mowy. Niewątpliwie będziemy potrzebowali kilku miliardów na sprowadzenie surowców z zagranicy, ale zapłacimy za nie naszemi środkami pieniężnemi, bez pożyczek zagranicznych. Na inne miliardy zaś, których wymagać będzie przemysł, komunikacya i rolnictwo dla swego odrodzenia, obróci się tylko część obiegu banknotowego. Podczas wojny zbierały się nowe miliardy z półrocza na półrocze; dotychczas zczerpywała je wojna, w przyszłości będą zczerpywane przez pokój, ale nie żeby zniknąć, tylko żeby się na nowo zgromadzić. Nie wpadnie nam jednak chyba na myśl, żeby bieg banknotów gwałtownie i wśród ciężkich ofiar ograniczać przez forsowane spłaty do banku austro-węgierskiego; uczynimy to raczej tylko w takiej mierze, że nie zajdzie brak pieniądza i wykluczone będzie niebezpieczeństwo gwałtownego podwyższenia procentu. Oczywiście przez to wykluczona będzie dla posiadaczy gotówki możność zużytkowania rozporządzalnych środków lepiej, niż dzisiaj.

Oszczędzający lepiej tedy uczyni, nie czekając na przyszłość. Zresztą nikt dziś nie powinien pozostawać w wątpliwości, co ma uczynić ze swoim pieniądzem. Ceny gruntów i domów nie stoją w żadnym stosunku do dochodu, akcye zaś są przeważnie już przepłacone. Rozum nakazuje, aby dziś od akcyi, z której zysk się waha, żądać wyższego oprocentowania, niż od papieru lokacyjnego; ale dzisiejsze oceny wartości nie trzymają się tej wskazówki rozumu. Podczas gdy renta przynosi 5'2 pożyczka wojenna 6'4 procentu, największa część akcyj przynosi 5'4 prc. a nawet jeszcze mniej. Przytem publiczność nie ma nawet żadnej pewności co do tego, jak długo prywatne przedsiębiorstwa zatrzymają swą wartość i jak wielkie będzie ich przyszłe obciążenie; publiczność daje się tylko porywać rosnącym kursom. Niech więc ci, którzy wcale nie chcą się dać pouczyć, kupują dalej akcye po rosnących kursach, za to pożyczka wojenna znajdzie podostatkiem odbiorców u rozsądniejszych kapitalistów.

Odezwa namiestnika.

Namiestnictwo galicyjskie ogłasza odezwę następującą:

Świetne zwycięstwo odniosły nasze wojska nad Soczą i niewzruszone stoją nasze szeregi na wschodnim froncie. Nowy to dowód niezłomnej siły odpornej monarchii. Na granicach żołnierze składają w ofierze krew i życie. My w kraju musimy toczyć również ciężką walkę. Co potrzebne dla utrzymania armii winniśmy dostarczyć.

Właśnie ukończyliśmy w ciężkim trudzie wiosenny zasiew a już czeka nas nowy obowiązek, subskrypcya VI. pożyczki wojennej. Spowodowaną czysto technicznemi trudnościami zwłokę w sporządzeniu a więc i wydaniu subskrybentom obligacyi V. pożyczki wojennej zużytkowały pewne, wrogie monarchii żywioły do agitacyi przeciw VI. pożyczce wojennej. Każdemu jest znane korzystne ogólne położenie monarchii. Ufam więc w rozwagę i dojrzałość ogółu i nie przywiązuję do takich zarzutów żadnego znaczenia. Subskrypcya na pożyczkę wojenną nie jest ofiarą i owszem nadarza się sposobność do korzystnej lokacyi, oszczędności.

Niech każdy subskrybuje w miarę swych środków! Ubogi małą kwotę — z licznych małych kwot powstanie duża suma — bogaty wielką kwotę. Zwłaszcza te klasy ludności, które osiągnęły wielkie zyski wojenne, winny oddać państwu z powrotem to, co im tak obficie przypadło w udziale.

Królestwo Galicyi i Lodomeryi mogące najlepiej osądzić straszne skutki inwazyi, winno już z samej wdzięczności dla armii, która oswobodziła je z jarzma nieprzyjacielskiego, dołożyć wszelkich wysiłków, by podtrzymać jej bitność. I choć nasz udział w subskrypcyi będzie stosunkowo mniejszy, niż innych krajów koronnych, wypadkami wojennymi mniej dotknięty, to jednak licząc na znaną mi dobrze wierność ludności w kraju dla dynastyi i jej wypróbowany patryotyzm, oczekuję ze spokojem wyniku subskrypcyi.

Niech więc każdy skorzysta z przedłużonego po dzień 22 czerwca okresu subskrypcyjnego i z patryotyczną gotowością weźmie udział w VI. pożyczce wojennej. Tem przyczyni się każdy do rychlejszego powrotu naszych synów i ojców do domowego ogniska. Im świetniejszy będzie wynik subskrypcyi, im obfitsze będą środki, których państwu dostarczymy, tem usilniej ujawni się nasza wola przetrwania, tem rychlej spostrzegą się nasi wrogowie, że nic nas pokonać nie zdoła i tem prędzej zbliżymy się do upragnionego celu... do pokoju!

Kraków, dnia 8 czerwca 1917.

C. k. namiestnik: Huyn G. P., w. r.

† Henryk Nennel.

Wczoraj o godzinie 4 po południu zmarł nagle w Krakowie na udar serca Henryk Nennel, kierownik i redaktor krakowskiej filii c. k. Biura Korespondencyjnego. Śmierć zaskoczyła go przy pracy, w biurze, w chwili, gdy odebrawszy obfity materyał telefoniczny, porozumiewał się telefonem z redakcyą jednego z krakowskich dzienników. Zmarły oddawna był chory na serce, nadmiar pracy w biurze, wskutek braku sił stenograficznych, nadwerężył do reszty jego zdrowie. W lipcu miał się wreszcie wybrać na upragniony oddawna urlop i rozpocząć gruntowną kuracyę, ale tymczasem śmierć go uprzedziła. Padł na posterunku swojego zawodu, wypuszczając z ręki narzędzie swojej służby, słuchawkę telefoniczną. Woźny, który wpadł do pokoju, zastał już tylko martwe zwłoki na podłodze, a słuchawka telefoniczna zwisała ze stołu.

Ś. p. Henryk Nennel urodzony w roku 1877, odbył studya uniwersyteckie w Theresianum i na wydziale prawnym w Wiedniu. Gdy zakładano filie Biura korespondencyjnego w Galicyi, Nennel odrazu stał się główną siłą filii krakowskiej, a w ostatnich latach był jej wyłącznym kierownikiem. Z zamiłowaniem oddawał się stenografii i był jednym z najszybszych stenografów polskich. Stale był lektorem stenografii w uniwersytecie Jagiellońskim i w Akademii handlowej, urządzał także osobne kursa stenograficzne. Pracował także jako dziennikarz, pisując korespondencye do dzienników wiedeńskich. Wzorowy urzędnik — był zarazem dla dziennikarzy najbardziej uprzejmym i miłym kolegą. Dobry humor i optymizm nie opuszczały go nigdy, pomimo ciężkiej pracy — w tem leży może przyczyna, że za wiele powierzając swoim siłom, lekceważył niebezpieczeństwo. Liczni przyjaciele — nieprzyjaciół nie miał nigdy — żegnają w nim najlepszego towarzysza i kolegę. Stenografia polska traci w nim jedną ze swoich najcenniejszych sił i krzewicieli. Cześć jego pamięci!

Zmarły zostawił żonę, Różę ze Styczyńskich, obywatelkę z Poznańskiego.

Kronika.

Kraków, 13 czerwca.

W drugą rocznicę szarży pod Rokitną odbędzie się — jak komunikują z komendy placu Legionów polskich w Krakowie — uroczyste żałobne nabożeństwo dnia 16 b. m. w kościele N. P. Maryi o godzinie 9 rano, celebrowane przez ks. arcybiskupa Fr. Albina Symona, z kazaniem O. Zygmunta Janickiego, urządzone staraniem oficerów komendy placu i N. K. N. Właściwa rocznica przypada na 13 czerwca, jednakowoż z powodu oktawy Bożego Ciała, musiano przenieść nabożeństwo żałobne na dzień 16 b. m.

Odjazd brygadyera Piłsudskiego. Wczoraj po godzinie 8 wieczorem odjechał z Krakowa do Warszawy brygadyer Piłsudski z żoną. Przed mieszkaniem brygadyera przy ulicy Szlak l. 31 zebrał się liczny tłum publiczności, przeważnie młodzieży obojga płci, która odjeżdżającego brygadyera obrzuciła kwiatami i żegnała okrzykami. Powóz otaczali legioniści. Również po drodze był odjeżdżający przedmiotem owacyi ze strony publiczności. Owacye powtórzyły się na dworcu kolejowym. Na peronie zebrali się również liczni legioniści, którzy okrzykami i śpiewem pożegnali odjeżdżającego brygadyera. Wraz z p. Piłsudskim odjechał pułkownik Rydz-Śmigły.

Miejski urząd najmu rozpoczął urzędowanie w dniu 1 b. m. w lokalu na pierwszem piętrze przy ulicy Długiej pod l. 3. Obecnie urzędują tam: przewodniczący tego urzędu, radca dworu, p. dr Stawarski, oraz radca dworu p. Warchałowski. Trzeci członek, adwokat dr Roman Bogdani, służy obecnie w wojsku. Do urzędu zgłaszają się dość licznie lokatorzy o porady w sprawach o podwyższanie czynszów najmu, nadto sądy powiatowe nadsyłają akta, dotyczące tej samej sprawy, celem oświadczenia się ze strony urzędu najmu.

W dniach 15 i 16 b. m. o godzinie 9 rano rozpoczną się pierwsze rozprawy w tym urzędzie przeciwko właścicielom realności, którzy podwyższyli zbytnio czynsze swoim lokatorom. Na oba dni rozpisano po pięć rozpraw. W przyszłym tygodniu rozprawy odbywać się będą przez cztery dni.

Zebranie prezesów Rad powiatowych. Dnia 24 b. m. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Rady powiatowej w Krakowie ogólne zebranie Związku prezesów Rad powiatowych.

Z uniwersytetu. Leib Birn, kandydat adwokacki, rodem z Gelsendorf w Galicyi, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z wydziału »Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich« komunikują nam, iż posiedzenie wydziału odbędzie się we czwartek, dnia 14 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w gimnazyum św. Jacka pod przewodnictwem prezesa, rektora dra K. Morawskiego. Na posiedzenie to, ze względu na ważność obrad, zaprasza się wszystkich członków wydziału. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Z nad Sommy i Ancre do Legionów. Staraniem Koła krakowskiego Ligi kobiet N. K. N. odbędzie się w sali »Sokoła« dnia 15 b. m. o godzinie 8 wieczorem nader interesujący odczyt legionisty inżyniera Wnorowskiego, byłego szefa szańca nad Sommą. Odczyt ten, wygłoszony w Warszawie, wzbudził wielkie zaciekawienie, niewątpliwie zatem i nasza publiczność tłumnie zapełni salę. Czysty dochód przeznaczony jest na Gospodę dla inwalidów legionistów. Bilety w cenie 3, 2 i 1 K do nabycia w sklepie Ligi kobiet, ulica Wiślna l. 4 i przy kasie w dniu odczytu.

Dyrekcya szkoły wydziałowej żeńskiej imienia A. Mickiewicza (ulica Studencka l. 13) zawiadamia uczenice, już dotąd zgłoszone do egzaminów prywatnych, jak również i inne, że egzamina w tutejszej szkole rozpoczną się po 15 czerwca z klas pospolitych, jako też z I. i II. wydziałowej, zaś z III. wydziałowej dnia 30 czerwca b. r.

Wykład dra Lewickiej pod tytułem: »Praktyczne wykształcenie dziewcząt« odbędzie się we czwartek, dnia 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali 62 »Coll. Novum«.

Lekcye zbiorowe dla uczenic. Stowarzyszenie nauczycielek w Krakowie, chcąc przez czas wakacyj otoczyć moralną opieką młodzież żeńską szkół wydziałowych publicznych i prywatnych i uchronić ją od zupełnej a tak zgubnej, zwłaszcza dla starszych dziewczynek bezczynności, postanowiło urządzić, na warunkach bardzo przystępnych, lekcye zbiorowe dla uczenic od klasy IV. pospolitej począwszy aż do V. wydziałowej. W ten sposób będą mogły te uczenice uzupełnić braki w nauce, wywołane nienormalnymi stosunkami wojennymi. Spodziewać się należy, że rodzice, mając dobro swoich dzieci na względzie, chętnie z tej sposobności skorzystają. Naukę prowadzić będą nauczycielki szkół krakowskich. Bliższych informacyj udziela się od 25 b. m. między 9—11 rano, ul. Asnyka l. 3, I. piętro. Wpisy trwać będą tylko do 1 lipca. Ilość uczenic ograniczona.

Z Towarzystwa Instytutu pedagogicznego. — W piątek, dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczoem, w sali 43 »Coll. Nov.« wygłosi profesor Ludwik Misky wykład o nauczaniu rysunku. Po wykładzie dyskusya. Dla członków wstęp wolny, dla gości 40 h.

II. koncert w kasynie wojskowem. Zespół artystów wiedeńskich, powracających z koncertów na froncie, daje w dniu 14 b. m. drugi koncert w sali kasyna wojskowego, dostępny również bez ograniczenia dla cywilnych. Program tego koncertu jest następujący: 1) Mendelssohn: Trio D-moll (pierwsza część); 2) Sulzer: Pieśń turecka, R. Franz: Jesień, Rosini: Arya z »Cyrulika«, wykona p. N. Paldo; 3) Chopin: Nocturne, Drdla: Węgierskie tańce, wykona prof. Drdla; 4) Chopin: Mazurek i Polonez, wykona Bruno Eisner; 5) Drdla: a) Wizya, b) Pieśń bez słów, c) Serenada, wykona F. Drdla; 6) R. Strauss: Zaduszki i Serenada, J. Strauss: Walc »Odgłosy wiosenne«, wykona p. N. Paldo; 7) Sulzer: Madrygał, Offenbach: Musette, wykona prof. Sulzer. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety w księgarni F. Eberta, zaś wieczorem przy kasie w kasynie wojskowem.

Abonamenty w kuchniach miejskich. Piszą nam z miasta: Wprowadzenie przez kuchnie miejskie nabywania biletów na obiady tylko w abonamencie na dni dziesięć, a zapowiedź wprowadzenia abonamentów miesięcznych, jest inowacyą niekorzystną dla tych sfer, dla których kuchnie te są przedewszystkiem przeznaczone. Skromne bowiem obiady »obywatelskie« z kuchni miejskich spożywa w pierwszym rzędzie ludność mniej zamożna, dla której wydatek jednorazowy kilkudziesięciu koron (n. p. 10 obiadów dla 4 osób) sprawia znaczną trudność, a wydatek przeszło 100 koron na abonament miesięczny z góry jest wprost niemożliwy. Tem bardziej zaś ten system abonamentowy jest niepożądany, że »menu« obiadów jest coraz skromniejsze i sprawia często niespodzianki »in minus«, zarówno co do jakości, jak nawet, niestety, co do ilości. Długotrwałe więc abonamenty od...ą od kuchni ludność uboższą, zamożniejsza i tak z niej nie korzysta. Należałoby, jeżeli to już jest koniecznie potrzebne, wprowadzić abonamenty fakultatywne, to jest pozwolić na abonament dla tych, którzy chcą i mogą na dłuższy czas zakupić bilety na obiad, ale równocześnie pozostawić dawny system sprzedawania biletów dzień naprzód.

Dostawa kawy. Magistrat przyznał pewien niewielki kontyngent kawy dla ludowych kawiarń w Krakowie. Interesowani mają się zgłosić po odbiór tej kawy do kawiarni przy ulicy Karmelickiej 12.

Z nędzy. Wczoraj po południu usiłował odebrać sobie życie na cmentarzu krakowskim 80-letni Stanisław Szeliga i zranił się ciężko dwa razy w szyję brzytwą. Na szczęście przechodnie udaremnili zamach desperata i zawezwali lekarza pogotowia, który odwiózł nieszczęśliwego staruszka do szpitala. Powodem rozpaczliwego czynu była wielka nędza.

Oszustwo na targu. Wczoraj przed południem padła jedna krakowska gospodyni ofiarą wyrafinowanego oszustwa, które powinno być ostrzeżeniem dla innych gospodyń, zakupujących masło na targu od kobiet wiejskich. Pani ta kupiła od nieznajomej wiejskiej kobiety na Rynku garnek masła, mający zawierać 4 kilogramy tego artykułu; zapłaciła za niego 50 K. Po powrocie do domu stwierdziła, że garnek był przeważnie wypełniony masą ugotowanych ziemniaków, a tylko z wierzchu zawierał trochę masła, najwyżej pół kilograma. Oszustka ulotniła się szybko z Rynku, to też jej nie ujęto. Wypadki takie zdarzyły się kilka razy już na targu krakowskim.

W sprawie Muzeum w Rapperswilu. W odniesieniu do notatki »O Muzeum Polskie w Rapperswilu« w numerze 249 »Nowej Reformy«, prosi nas p. Stanisław Zieliński z Rapperswilu o zaznaczenie, że wskutek listu ś. p. pułkownika Józefa Gałęzowskiego z maja 1915 roku, przestał pełnić funkcye bibliotekarza Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, nie jest zatem tej instytucyi urzędnikiem.

Z kraju.

Wpisy do sem. w Białej. Seminaryum nauczycielskie męskie T. S. L. w Białej ogłasza, że wpisy i egzamina wstępne na kurs przygotowawczy i kurs I. odbędą się przed wakacyami w dniu 30 czerwca 1917, a po wakacyach w dniu 1 września 1917 r. w kancelaryi zakładu (ul. Komorowicka l. 27 parter). Przy wpisie należy przedłożyć: 1) metrykę, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo fizycznego uzdolnienia wystawione na przepisanym blankiecie przez lekarza rządowego. (Blankietu może dostarczyć Dyrekcya). Kandydaci, którym brak kilku miesięcy mogą uzyskać dyspenzę do sześciu miesięcy. Zgłaszający się do egzaminu wstępnego na kurs I. winni przedłożyć gotowe rusunki i wykazać się słuchem muzykalnym. Do przyjęcia na kurs przygotowawczy wymagany jest ukończony 14 rok życia, do przyjęcia na kurs I. 15 rok życia. W zakładzie udziela się na podstawie osobnego zezwolenia w szerszym zakresie nauki języka niemieckiego. Ubodzy a pilni uczniowie uzyskać mogą stypendya pedagogiczne, tak jak w zakładach rządowych, względnie utrzymanie w bursie. Zakład ma prawo publiczności a świadectwa roczne, jak i dojrzałości są równoznaczne ze świadectwami seminaryów rządowych.

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya ustnie lub pisemnie (za zwrotem marki).

Wycieczka naukowa profesorów i słuchaczów politechniki lwowskiej. Korespondent nowosądecki pisze nam: W piątek, dnia 8 b. m., po południu, przybyli tu: dr Thulie, dr Materkiewicz i Pomianowski, profesorowie politechniki lwowskiej, wraz z gronem słuchaczów na wycieczkę naukową. Po przywitaniu przybyłych przez przedstawicieli miasta i grono miejscowych techników, udano się na tłoki regulacyi Dunajca, gdzie wiadomości fachowych udzielał z ramienia kierownictwa nadradca inżynier Mozdyniewicz.

Po skromnym posiłku w powrocie do miasta zwiedzono olbrzymi kolejowy most żelazny na Dunajcu, w jesieni roku 1914 wysadzony w powietrze a następnie przywrócony do stanu pierwotnego. Objaśnień udzielał radca kolejowy inżynier Rajca. W dalszym ciągu zwiedzono podobny most żelazny na Dunajcu na gościńcu limanowskim, który przy odwrocie 12 grudnia 1914 roku usiłowała armia rosyjska wysadzić w powietrze, lecz w rezultacie uszkodziła tylko rury wodociągowe, umieszczone pod mostem i część bocznych balasek. Tu objaśnień o konstrukcyi mostu udzielał nadradca inżynier Bukasiewicz. W końcu tego dnia zwiedzono most żelazno-betonowej konstrukcyi na Kamienicy, na drodze Nowy Sącz—Zakliczyn—Tarnów. Objaśnień udzielał inżynier Wydziału krajowego, radca Jakubik.

Następnego dnia, to jest w sobotę, 9 b. m., przed południem wysłuchano krótkiego referatu inżyniera miejskiego radcy Górskiego o wodociągach miejskich, poczem udano się do gminy Świniarsko, celem zwiedzenia zakładu pomp wodociągowych, a następnie do Roszkowic, gdzie zwiedzono zbiorniki. Prowadził i objaśniał inżynier radca Górski.

W południe wiceburmistrz radca Oleksy podejmował uczestników wycieczki imieniem miasta skromnym posiłkiem. Po obiedzie znowu radca Górski wygłosił w sali kasynowej krótki referat o kanalizacyi, poczem uczestnicy wycieczki udali się na zwiedzenie urządzeń kanalizacyjnych i elektrowni miejskiej, gdzie objaśniał dyrektor inżynier Rauch. Wieczorem zwiedzono warsztaty kolejowe, przyczem zarząd warsztatów zademonstrował model rekonstrukcyi olbrzymiego wiaduktu kolejowego w Grybowie, swego czasu w okresie wojny przy odwrocie wojsk wysadzonego w powietrze.

Następnie po godzinie 8 odbyło się zebranie uczestników wycieczki i wszystkich techników nowosądeckich w pawilonie kolejowym, gdzie przy wspólnej wieczerzy i swobodnej pogadance omawiano sprawy fachowe.

Posypały się w końcu toasty i podziękowania. Ze strony miasta i Koła nowosądeckich techników dziękowano za wyszczególnienie Nowego Sącza przez przybycie na wycieczkę naukową. Ze strony uczestników wycieczki z uznaniem wyrażali się profesorowie o zwiedzonych urządzeniach technicznych, w końcu dziękowano za trudy i szczerze polskie przyjęcie.

Nowy Sącz, 11 czerwca. (Matura w II. gimnazyum). W dniach 8, 9 i 10 b. m. pod przewodnictwem radcy Rzepińskiego odbył się egzamin dojrzałości w nowosądeckiem II. gimnazyum. — Świadectwo dojrzałości otrzymali: Brzękowski Eugeniusz (z odznaczeniem), Dziak Władysław, Eckel Jan, Finik Władysław, Jaguszewski Tadeusz (z odznaczeniem), Książek Adam (z odznaczeniem), Mohr Bronisław (z odznaczeniem), Ratajski Kazimierz, Rysiakiewicz Adam, Witek Stanisław (z odznaczeniem), Zwoliński Stanisław (z odznaczeniem), Zieliński Tadeusz i Zellner Eisig. Z prywatystów: Nycz Leszek, artylerzysta I. p. artyleryi Legionów polskich i Körbel Mieczysław, jednoroczny ochotnik 32 pułku obrony krajowej.

Wielki wiec kobiet we Lwowie odbył się w niedzielę w sali ratuszowej. Na wezwanie Ligi kobiet przybyły nań setki uczestniczek ze wszystkich warstw; o godz. 5-tej po południu sala już była wypełniona po brzegi. Zagaiła wiec p. Dekańska przedstawiając znane dążenia emancypacyjne kobiet. Następnie, po wyborze prezydyum do którego weszły panie: Dekańska, Dulębianka i Mościcka, p. Swiderska w referacie »O ogólnem znaczeniu równouprawnienia«, dała wyraz dążeniom kobiety do udziału w decydowaniu o losach narodu przez prawo głosowania i w decydowaniu o wychowaniu dzieci przez prawo opieki nad niemi.

Z kolei dr Perlmutterówna w dłuższym referacie zestawiła stosunek udziału kobiety w pracy zawodowej w czasach pokojowych do działalności jej spowodowanej wojną na każdem polu. W końcu wyraziła imieniem wiecu żądanie bezzwłocznego zawarcia pokoju i oddała cześć wojsku polskiemu.

P. Gołogórska skreśliła działalność kobiety jako wychowawczyni i nauczycielki, podniosła dodatni jej wpływ w pracy nad młodzieżą i ludem i wezwała do ochotnego i intenzywnego udziału w budowie nowej Polski.

W dyskusyi nad referatami zabierali głos: dr Herschthal im. PPS., p. Dulębianka, Herbutzówna, Reizesówna i r. dw. Hauwald.

Rezolucye przyjęte przez wiec zawierają postulaty o ochronie pracy kobiecej, ochronie matek i dzieci, o dopuszczeniu kobiet do czynnego udziału w wyborach i pracach ciał prawodawczych i t. p.

Przyjęto też rezolucye, uchwalone przez Ligę kobiet w Krakowie i wręczone w formie memoryału w dniu 28 maja Kołu sejmowemu, zawierające żądanie najszybszego dostarczenia odpowiedniej ilości potrzebnych nam do życia artykułów żywności, przystąpienia do intenzywnej odbudowy kraju i przejścia do normalnego życia pokojowego i t. d., wreszcie **czynnego i biernego prawa wyborczego do Sejmu polskiego**, oraz **wszelkich ciał ustawodawczych i administracyjnych dla wszystkich kobiet,** które ukończyły 24 rok życia.

Przyjęto również postulat młodzieży żeńskiej w kierunku przyznania praw zwyczajnych słuchaczek słuchaczkom szkoły politechnicznej, akademii weterynaryi, szkoły rolniczej i t. p.

Spełnienie postulatów ukraińskich. Lwowskie »Diło« donosi za wychodzącą w Wiedniu »Bukowyną«, ruskim organem posła Wasilki:

»Dnia 28 z. m. prezydent ministrów zaprosił do siebie posłów: Romańczuka, Kostia Lewickiego, Baczyńskiego, Eugeniusza Lewickiego i Petruszewicza, dalej posłów bukowińskich: Wasylkę i Łukasiewicza i wreszcie członka Izby panów Horbaczewskiego. Po półtrzeciagodzinnej audyencyi zapewnił ich, że niektóre postulaty Ukraińców będą jeszcze przed zakończeniem wojny spełnione, a to: 1) co do central i filij dla gospodarczej odbudowy Galicyi, aby we wszystkich sekcyach Ukraińcy byli zastąpieni odpowiednio (jako zastępcy naczelników) i aby byli powołani do udziału w odbudowie tych gospodarczych organizacyj, które w tym celu mają otrzymać odpowiednie fundusze pieniężne; 2) przeniesienie administracyjnych urzędników z

krainskiej narodowości z Galicyi zachodniej do wschodniej, co już się odbywa; 3) zwrócenie osobnym okólnikiem uwagi wszystkich galicyjskich władz, że muszą przestrzegać wszystkich istniejących przepisów, odnoszących się do języka ukraińskiego; 4) założenie ukraińskiego uniwersytetu z ukraińskim językiem wykładowym jest uzasadnionem żądaniem ukraińskiego narodu, które rząd obowiązuje się spełnić; 5) w chwili, gdy Bukowina będzie wyzwolona od nieprzyjaciela, rząd przystąpi energicznie do odbudowy tego kraju. Nadto gotów jest rząd przez odpowiednie zarządzenia przynieść Ukraińcom pomoc co do załagodzenia stosunków w dziedzinie cerkiewnej«.

Z Królestwa Polskiego.

Miechów, 6 czerwca. (Z pobytu gen.-gub. Szeptyckiego. — Uroczystość skautów). Lakoniczna wzmianka o pobycie w Miechowie eksc. hr. Stanisława Szeptyckiego, gen.-gubernatora okupacyi austryackiej, wymaga uzupełnienia, choćby z tego nadzwyczaj ważnego względu, że pobyt ten bardzo silnie zaznaczył pomyślny zwrot w systemie rządów okupacyjnych.. Życzliwość dla kraju, łagodzenie a nie zaostrzanie stosunków między ludnością a okupantami, oto wyraźne znamiona, jakie po sobie krótki pobyt hr. Szeptyckiego pozostawił.

Gen.-gubernatora przybywającego dnia 5 b. m. koło godziny 6 wieczór automobilem z Olkusza powitali przy zaimprowizowanej bramie na ulicy Sienkiewicza autonomiczni przedstawiciele miasta z burmistrzem Edmundem Łukasiewiczem na czele. Na rynku ustawiły się władze wojskowe i rządowe z komendantem obwodu pułkownikiem Preveaux. Ekscelencya po powitaniu władz udał się do starożytnej świątyni słynnego opactwa Bożogrobców, po której oprowadzał go miejscowy proboszcz i dziekan ks. kanonik Zapałowski, poczem złożył wizytę proboszczowi. Ekscelencya serdecznie przywitał się z ojcem proboszcza, p. Władysławem Zapałowskim, weteranem roku 1863, autorem znanych pamiętników, którego poznał w Warszawie, będąc wodzem legionów. Po tej wizycie hr. Szeptycki udał się do przeznaczonej sobie kwatery w mieszkaniu burmistrza, poczem spędził wieczór w klubie oficerskim.

Nazajutrz zwiedził rano p. gen.-gubernator szpital św. Anny, gimnazyum, bursę, szkołę ludową, ochronkę, sąd i rządowe instytucye, wszędzie ujmując uprzejmością i okazując zainteresowanie się potrzebami ogółu. Ten sam charakter nosił udzielony w gmachu komendy cały szereg audyencyj, który rozpoczął się o godzinie 10¼ przed południem, a zakończył około 2 po południu. Między deputacyami zaznaczyć należy deputacyę włościańską, którą prowadził włościanin Manterys, b. poseł do Dumy. Deputacya ta wyraziła życzenie jaknajprędszego zrealizowania państwa polskiego, powołania regenta, utworzenia armii i t. d. Na innych audyencyach poruszano sprawy aprowizacyi, komunikacyi, oraz wielu potrzeb miejscowych i powiatowych. Ekscelencya między innemi przyrzekł udzielić natychmiast zezwolenia na założenie Domu ludowego i Koła Macierzy szkolnej, czego pomimo starań dotychczas otrzymać nie było można.

Po obiedzie w klubie hr. Szeptycki udał się powozem do p. Witolda Morawskiego, właściciela Miaxonic, gdzie miał sposobność zetknąć się bliżej z ziemiaństwem miechowskiem.

Wyjazd p. generał-gubernatora nastąpił nazajutrz 7 b. m. o godz. 8½ rano. Żegnano go uroczyście i serdecznie nietylko jako naczelnika kraju, ale i jako dbałego o jego rozwój obywatela. Pobyt jego bezwarunkowo wpłynie dodatnio na tok interesów powiatu i na usunięcie wielu niepotrzebnie wywoływanych drażliwości.

Dnia 3 b. m. (w niedzielę) odbyła się w naszem mieście uroczystość założenia oddziału skautów (harcerzy). Sprawą tą gorąco się zajął i doprowadził do pomyślnego końca p. Lech, dyrektor miejscowego gimnazyum. Uroczystość rozpoczęła się od nabożeństwa, na którem wygłosił patryotyczne kazanie dziekan miejscowy. Następnie w sali teatralnej, zapełnionej szczelnie publicznością, przemawiali gorąco do młodzieży dyr. Lech, oraz reprezentant Komitetu ratunkowego olkuskiego. Odczyt o celach i zadaniach harcerstwa wygłosił skaut Figiel. Młodzież odśpiewała „Boże coś Polskę“ i „Rotę“ Konopnickiej. Pozwolimy sobie przy sposobności zauważyć, że melodyi hymnu „Boże coś Polskę“ zmieniać w niczem nie wolno, choćby ta zmiana wydawała się komu piękniejszą. Po uroczystości w teatrze, odbyły się ćwiczenia na rynku.

Ujęcie kozaka-bandyty. »Dziennik Narodowy« donosi: Na drodze między Prawęcicami a Poddębicami, w powiecie łęczyckim, straż polna spostrzegła w nocy człowieka, brodzącego po wodzie. Gdy kazano mu stanąć, zaczął uciekać. Pies, towarzyszący straży, dogonił go i zatrzymał, przyczem dla postrachu strażnik wystrzelił w górę. Po zaaresztowaniu tego człowieka okazało się, że miał on fałszywy paszport, a na prawdę jest to kozak, który ukrywał się od czasu wyjścia Rosyan, niepokojąc okolicę napadami bandyckimi. Do bandy tej należy jeszcze kilku kozaków.

Ślub. Dnia 12 b. m. odbył się w Tarnowie ślub inżyniera Józefa Zahaczewskiego, obecnie nadporucznika artyleryi, z p. Maryą Dudzińską, córką obywatela i właściciela fabryki w Tarnowie.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 13 b. m.: »Skąpiec« Moliera; występ L. Solskiego.

We czwartek, dnia 14 b. m.: »Judasz z Kariothu« K. Rostworowskiego; przedostatni występ L. Solskiego.

W piątek, dnia 15 b. m.: »Kaliguła« K. Rostworowskiego; ostatni występ L. Solskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 13 b. m.: Teatr zamknięty.

We czwartek, dnia 14 b. m.: »Stare miasto«, sztuka Fr. Domnika.

SKŁADKI
złożył w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na T. S. L.: Koło Ligi kobiet w Sierszy Wodnej 300 K.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Marya Hudetzówna 27 K 10 h zebranych od personalu Kasy Dyr. kolejowej w Stanisławowie (obecnie w Opawie).

Na Dom polski w Mor. Ostrawie: Henryk Szeliga 10 K.

Na Dom sierot im. dra Dembowskiego: Schilling 5 K w piątą rocznicę śmierci siostry.

Dla staruszki B. G.: D. D. 2 K; Felicya Geppert 2 K; Moderówka 1 K.

Dla staruszki M. R.: D. D. 2 K; Felicya Geppert 2 K; Moderówka 2 K.

Dla chorej J. H.: D. D. 2 K; Felicya Geppert 2 K.

Subskrybujmy na VI pożyczkę wojenną.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 12 bm.:

Wschodni teren wojny.

We wschodniej Galicyi ponowne ożywienie się nieprzyjacielskiej artyleryi i działalność lotnicza.

Włoski teren wojny.

Przy Siedmiu Gminach trwają dalej włoskie ataki. Kierowały się one głównie na Monte Forno, Monte Chiesa i na wzgórza graniczne na północ stamtąd. W południowej części tego obszaru rozbiły się one w godzinach popołudniowych już w naszym ogniu działowym; na grzbiecie granicznym nasze wojska powstrzymały silne nieprzyjacielskie uderzenia w walce na bagnety i na ręczne granaty. O północy uderzył nieprzyjaciel między Monte Forno i grzbietem granicznym ponownie znacznemi siłami. Początek ataku pozostał znowu bezskutecznym. Pozatem na froncie włoskim niema nic nowego.

Południowo-wschodni teren wojny.

Eskadra włoskich aeroplanów obrzuciła Durazzo bombami. Zginęło kilku Albańczyków.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 czerwca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 12 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprechta: Na froncie flandryjskim działalność artyleryi wieczorem koło Ypern i na południe od Douve wzmogła się. Po południu angielska kawalerya wystąpiła przeciw naszym liniom na wschód od Messines. Wróciły z niej tylko szczątki. Na południe stamtąd piechota, atakująca koło majątku Kruis, odrzucona została kontratakiem. W Artois, zwłaszcza w łuku Lens, jakoteż koło ujścia Scarpe i na południe stamtąd działalność ogniowa zwrosła. Oddziały angielskie wywiadowcze, podsuwające się koło Fromelles, Neuve Chapelle i Arleux, zostały odparte.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: Na pozycye, zajęte przez nas podczas uderzenia koło Cerny dnia 10 bm., wykonały francuskie posterunki cztery kontrataki, które w zupełności, wśród obfitych strat, rozbiły się w ogniu i w walce wręcz. Walka artyleryi tylko na północ od Vailly i koło Góry Zimowej osiągnęła chwilowo większą siłę. We wschodniej Szampanii nie powiodły się francuskie uderzenia wywiadowcze koło Tahure i Vauquois.

Grupa wojsk ks. Albrechta: Niema żadnych istotnych wydarzeń.

Wschodni teren wojny.

Nad Dźwiną, koło Smorgoń, Baranowicz i zwłaszcza koło Brzeżan oraz nad Narajówką działalność bojowa stała się znowu żywszą.

Front macedoński: Między jeziorem Prespa a wschodnią Cerną, jakoteż od prawego brzegu Wardaru aż do jeziora Doiran działalność artyleryi stała się żywsza niż w ostatnich czasach.

W miesiącu maju, bogatym we wzmożoną działalność bojową, także powietrzne siły bojowe w swych wielostronnych zadaniach osiągnęły wielkie sukcesy. Obok lotników bojowych i lotników piechoty, odznaczyli się szczególniej lotnicy artyleryi, niezbędni dla kierowania ogniem i obserwacyi, a działalność ich obserwatorzy balonów na uwięzi cennie wspomagali. Na zachodzie, wschodzie i na Bałkanie utraciliśmy 79 aparatów i 9 balonów na uwięzi. Z zestrzelonych nieprzyjacielskich aparatów 114 spadło poza naszemi liniami, a 148 poza pozycyami nieprzyjacielskiemi z widocznem rozpoznaniem. Oprócz tego utracił nieprzyjaciel 26 balonów na uwięzi a dalsze 23 balony zostały zmuszone do wylądowania.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 czerwca.

Po mowie hr. Clam Martinica przystąpiła Izba do obrad nad prowizoryum budżetowem.

Mowa posła Stransky'ego.

P. Stransky daje przedewszystkiem wyraz żalowi, że brak w Izbie Kramarza i że także inni jego towarzysze i przywódcy stronnictwa narodowo-społecznego zamiast przybyć do parlamentu, przebywają w zakładach karnych. Mowca nazywa ten parlament »parlamentem kadłubowym, ponieważ nasze stosunki konstytucyjne znajdują się w stanie tymczasowym. Wnet jednak nadejdzie dzień, kiedy nikt nie będzie mógł stanąć między naszym narodem a naszym królem. Młody cesarz nie ponosi winy w tej wojnie. Gdy wstąpił na tron, nie było już w jego mocy położyć kres rozlewowi krwi. Mowca ma nadzieję, że młody władca, wierny swojej ojczystej i nieposzlakowanej przeszłości, nie postawi żadnej przeszkody woli naszego narodu i wolności ludów, owszem z poświęceniem stanie na usługach tej woli i tej wolności, jako ich współwyznawca. Następnie mowca żalił się, że dawna nienawiść rządu austryackiego do narodu czeskiego istnieje dalej i w nowym gabinecie, czego liczne przykłady przytacza.

O wyodrębnieniu Galicyi zauważył mowca: Nie chcę się rozwodzić nad tem, o ile w czasie politycznego odrodzenia Polski idea wyodrębnienia Galicyi odpowiada zasadzie stanowienia narodów o sobie samych. Rozszerzenie autonomii Galicyi z pewnością nie jest rzeczą wykluczoną. Jeżeli jednak hr Clam Martinic sądzi, że my wejdziemy do Rady państwa, do której nie weszliby posłowie polscy w dotychczasowej liczbie, to grubo się myli. Nie damy się pogwałcić. Gdyby Polacy mieli się stać samodzielni, czego im życzymy, i czego pragniemy, my zaś mielibyśmy tu zostać pogwałceni, to równałoby się to rozkładowi tego parlamentu. Naród czeski dąży do przekształcenia monarchii na podstawie wspólności wolnych, uprawnionych państw, któreby wywierały naturalną wspólną siłę przyciągającą zarówno na Słowian bałkańskich jak i na wielkie państwo polskie na północy, którego powstanie na gruzach zbutwiałej i przedawnionej moralności dyplomatycznej wnet się dokona a czemu towarzyszyć będzie nasza radość, wolna od zawiści. (Oklaski na ławach czeskich). Jeżeli to się powiedzie, to wszyscy władcy i ludy wejdą w przyszłość tak wspaniałą i piękną, jak tego nie potrafi wyrazić żadne słowo i żadne wyobrażenie nie zdoła sobie przedstawić.

Stanowisko Niemców.

P. Dobernigg oświadcza, że jest obowiązkiem honoru Izby posłów, aby odpowiedziały adresem na pełną wielkodusznych myśli mowę tronową.

Droga, którą cesarz Karol według mowy tronowej pójść pragnie, jest także naszą drogą. Przedstawiciele narodu niemieckiego w Niemczech gotowi są pójść z nami. U naszych nieprzyjaciół musi zniknąć zupełnie nadzieja, jakoby nasze państwo mogło być zmuszone do pokoju za wszelką cenę. (Burzliwe oklaski na ławach niemiecko-narodowych). Tęsknota za pokojem z pewnością jest wielka i pragnienie pokoju istnieje u wszystkich, przedewszystkiem u naszego cesarza, ale tak u niego jak i u armii żyje decyzya prowadzenia wojny dalej aż do osiągnięcia dobrego końca. (Ponowne oklaski na ławach niemieckich). Ta sama wola panuje u sprzymierzonych. Okrutna wojna musi dać nam pewność naszych granic, utrzymanie a przynajmniej gwarancyę trwałego wpływu na obszar zyskany w krwawem zmaganiu się, dać musi rękojmię ekonomicznego rozwoju na lądzie i na morzu i podstawę do daleko idącego uporządkowania wewnątrz państwa. To uporządkowanie wewnętrzne nie oznacza uszczuplenia praw ludów nieniemieckich. Jako nieodzowny warunek przyszłego układu karty Europy uchodzić musi pielęgnowanie wspólności interesów między sprzymierzonemi mocarstwami centralnemi, przedewszystkiem między Austro-Węgrami a Niemcami. My, Niemcy austryaccy, kończy mowca, pragniemy pozostać tem, czem zawsze byliśmy: poddanymi naszej ojczyzny.

Oświadczenie południowych Słowian.

P. Korosec rozpoczął mówić w języku słoweńskim, poczem mówił po niemiecku:

Oświadcza, że na czele żądań swoich musi postawić żądanie rychłego pokoju. Rząd, dla którego austryackość jest równoznaczna z niemieckością, nie może liczyć na stronnictwo mowcy. Swojemi zastrzeżeniami prawnemi południowi Słowianie chcieli wypowiedzieć to, że mieszkający w monarchii Słoweńcy, Chorwaci i Serbowie muszą być zjednoczeni pod berłem dynastyi habsburskiej. Mowca kończy, oświadczając: Pragniemy wolności pod berłem Habsburgów i w granicach monarchii.

Stanowisko chrześc.-społecznych.

P. Hauser pyta, czy ten pożar, który szerzy się naokoło, mógłby być stłumiony, jeżeli i tę Izbę się jeszcze podpali, jeżeli się tu nawzajem narodowe stronnictwa będą zwalczały. Obowiązkiem jest wspólna praca. Chrześcijańsko społeczni wobec ciężkiego położenia ojczyzny są gotowi postawić na drugim planie swoje partyjne żądania. Pokaże się, czy i druga strona to samo uczyni. Dotąd się na to nie zanosi. Chrześcijańsko-społeczni ze względu na nadzwyczajne stosunki oświadczają się za prowizoryum budżetowem. Mowca domaga się poprawy skandalicznych stosunków w płacy duchowieństwa, celowej polityki wobec stanu średniego, zwraca się przeciw centralom, gdzie wiele rzeczy jest ciemnych.

Kończy oświadczeniem, że cesarz jest rzeczywiście cesarzem pokojowym w najczystszem słowa znaczeniu a na drodze pokoju pójdzie za nim stronnictwo z miłością i zapałem.

Stanowisko Rusinów.

P. Romańczuk wita z zadowoleniem idee, wyrażone w mowie tronowej, chociaż musi ubolewać, że podczas gdy na Węgrzech przysięga na konstytucyę złożona została już w grudniu zeszłego roku, w Austryi zastrzeżona została na czas późniejszy.

Nowa, szczęśliwsza Austrya może być zbudowana tylko na podstawie narodowościowej i terytoryalnej autonomii i przy ścisłem przestrzeganiu praw mniejszości. Może to być tylko Austrya, z której usunięte zostaną wszelkie dysharmonie narodowe i każdy naród może się rozwijać swobodnie i samodzielnie. Mowca ubolewa, że rozszerzenie autonomii krajowej w Galicyi ma wydać Ukraińców galicyjskich jeszcze bardziej niż dotąd w ręce ich narodowych przeciwników. Posłowie ukraińscy muszą wobec całego świata oświadczyć, że Ukraińcy w Austryi tworzą z Ukraińcami na Węgrzech i w Rosyi, oraz żyjącymi w Ameryce Ukraińcami jedność narodową, a każda część musi w swojej sferze, bez czynienia ujmy obowiązkowi względem swojego państwa dążyć do wspólnego narodowego rozwoju. Ukraińcy w Galicyi domagają się połączenia Galicyi wschodniej z ukraińską częścią Bukowiny w odrębną, własnym samorządem wyposażoną prowincyę, a przy jakiemkolwiek nowem ukształtowaniu całej monarchii, przyłączenia ukraińskiej północno-wschodniej części Węgier do tej prowincyi. Ukraińcy galicyjscy oddawna, a zwłaszcza w tej wojnie ponosili jak największe ofiary dla państwa. Ich pułki na najniebezpieczniejszych polach walki straciły kwiat młodzieży ukraińskiej. Ochotnicze bataliony ukraińskie stanęły do walki z rosyjskim caryzmem. Żaden inny naród w monarchii ani nawet w przybliżeniu nie wycierpiał i nie cierpi tyle, ile Ukraińcy. Za to zaś zapowiada się wzmocnienie panowania Polaków nad Ukraińcami w Galicyi przez rozszerzenie galicyjskiej autonomii krajowej. Przeciw takiemu traktowaniu i przeciw takim zamachom naród ukraiński będzie się bronił.

Dalsze przemówienia.

Poseł Onciul jako Rumun stwierdza, że w Austro-Węgrzech istnieją wszystkie warunki dla zjednoczenia całego narodu rumuńskiego.

Poseł Tobolka oświadcza, że monarchia musi zarzucić dualizm i centralizm i nowo zorganizować się na podstawie prawa wszystkich ludów samostanowienia o sobie. Ponieważ prezydent ministrów ani nie posiada zaufania stronnictwa mowcy, ani też nie zdołał dzisiejszem oświadczeniem zaufania tego pozyskać, stronnictwo to głosować będzie przeciwko budżetowi.

Dr Redlich zauważa, że to, czego Austrya potrzebuje, polega na tem, by dalej budować na istniejących już podstawach w tym celu, by z jednej strony utrzymywać jednolitość państwa, które okazało się w tej wojnie jako jedność europejska wszystkich ludów, z drugiej zaś strony, by wewnętrzne stosunki ukształtować w ten sposób, by one wszystkim ludom nie dawały może wszystkiego, ale przecież były korzystniejsze, aniżeli dotychczasowe. Mowca zwalcza zapatrywanie o konieczności octroi. Oświadcza w końcu, że ci, którzy powrócą z placu boju, domagać się będą postępu moralnego i etycznego rozwoju wszystkich ludów ku równemu celowi, którym jest wzmocnienie Austryi jako wielkiej jedności europejskiej.

Zakończenie obrad.

Na tem obrady przerwano.

Prezydent oświadcza na pisemne zapytanie dra Dnistrjańskiego, że pragnie również, by rozporządzenia wydane na podstawie § 14. przyszły pod dyskusyę, dotąd jednak nie był w możności przydzielić przedłożeń tych dotyczącym komisyom, ponieważ komisye nie są jeszcze wybrane.

Na wniosek dra Kobisch a uchwalono wybrać komisyę, złożoną z 52 członków dla obrad nad kwestyami, stojącemi w związku ze sprawą zasiłków.

Następne posiedzenie dzisiaj 13-go o godzinie 11 przed południem. Na porządku dziennym wybory do komisyi i dalszy ciąg pierwszego czytania prowizoryum budżetowego.

Wnioski i interpelacye.

Na wczorajszem posiedzeniu wniesiono następujące wnioski:

Dr Banaś w sprawie odszkodowania funkcyonaryuszy gminnych za zwiększony zakres urzędowania, spowodowany wojną. Pp. Romańczuk, Kost' Lewicki, Dnistrjańskij i Siengalewicz w sprawie przywrócenia zawieszonych w czasie wojny praw konstytucyjnych. Dr Eugeniusz Lewicki w sprawie zarządzeń wyjątkowych na polu administracyjnem, sądowem i politycznem. Dr Eugeniusz Lewicki w sprawie zmiany ustawy o zasiłkach i postępowania w tych sprawach u trybunału administracyjnego. Lew Lewicki, Kolessa, Petruszewicz, Stefanyk w sprawie położenia ewakuowanych Ukraińców w Galicyi i na Bukowinie. Śmiłowski w sprawie zmian § 60 noweli do ogólnej księgi ustaw obywatelskich.

Wśród interpelacyj:

Poseł Dnistrjańskij w sprawie ochrony praw języka ukraińskiego u władz powiatu gródeckiego. Dr Głąbiński w sprawie stosowania prawa o zgromadzeniach we Lwowie. Stapiński w sprawie przymusowego pociągania właścicieli małych rolniczych gospodarstw w Galicyi do uprawy dóbr dworskich. Dr Kost' Lewicki w sprawie postępowania wobec Ukraińców przy udzielaniu urlopów na żniwa. Dr Zahajkiewicz w sprawie gospodarczej odbudowy szeregu gmin powiatu przemyskiego i powiatu mościckiego. Dr Zahajkiewicz w sprawie postępowania komisarza rządowego w Stryju. Dr Dnistrjańskij w sprawie upaństwowienia gimnazyum prywatnego w Jaworowie.

Pp. Stanek i dr Łazarski w sprawie niedopuszczenia sześciu słuchaczy narodowości polskiej na dalsze studya na technice czeskiej w Pradze. Reizes i dr Stracher w sprawie zakazu używania języka żydowskiego w listach cenzurowanych.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 czerwca.

Desygnowany prezydent ministrów Esterhazy wczoraj przed południem był przyjęty w Badenie przez cesarza na jednogodzinnej audyencyi.

Wiedeń, 13 czerwca.

Desygnowany prezydent ministrów węgierskich hr. Esterhazy miał wczoraj dalszą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem. **Hr. Esterhazy w całości przyjął politykę zagraniczną hr. Czernina, prowadzoną w pełnem porozumieniu ze sprzymierzeńcami.**

Cadorna żąda pomocy.

Zurych, 13 czerwca.

Wedle wiadomości z Medyolanu, **szef włoskiego sztabu generalnego Cadorna zażądał od Francyi posiłków.**

Chaos w Rosyi.

Haga, 13 czerwca.

»Daily Telegraph« donosi z Petersburga:

Obiegają znowu pogłoski **o buntach w armii rosyjskiej.** Całe pułki zarekwirowały wagony kolejowe i maszyny. Dopiero perswazye jednego z generałów powstrzymały żołnierzy od odjazdu.

Chłopi piszą do synów, że z powodu ofiarowania honorowego pokoju dalsza wojna jest zbyteczna, a zresztą zbliża się wywłaszczenie wielkich posiadłości.

Ewakuacya fabryk w Petersburgu.

Berlin, 13 czerwca.

»Lokal-Anzeiger« donosi ze Sztokholmu:

Zanosi się na **nowy gwałtowny zatarg pomiędzy rządem a radą robotniczo-żołnierską.** Podobno poczyniono zarządzenia, celem ewakuacyi fabryk petersburskich rzekomo dla trudności transportowych. Rada robotniczo-żołnierska sądzi, że w ten sposób ma być usunięta kontrola z jej strony. Inicyatywa do tych zarządzeń przypisywana jest Kierenskiemu. Ministrowie socyalistyczni sprzeciwiali się temu gwałtownie.

Cele wojenne koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 13 czerwca.

Biuro Reutera donosi:

W odpowiedzi rządu angielskiego na notę rosyjską o celach wojennych sojuszników powiedziano między innemi:

Anglia nie podjęła wojny w celach zdobyczy i nieprowadzi jej dalej w celu osiągnięcia zdobyczy. Jej zamiarem było bronić istnienia własnego jej kraju i wymusić poszanowanie zobowiązań międzynarodowych. Do tego celu przyłączyło się jeszcze oswobodzenie ujarzmionych przez obce panowania ludów. Rząd angielski cieszy się więc serdecznie, że **wolna Rosya zapowiada zamiar oswobodzenia Polski i nietylko Polski, nad którą panowała dawna rosyjska** autokracya, lecz w równej mierze także Polski, **znajdującej się pod panowaniem niemieckich cesarstw.** Dla tego kroku życzy demokracya angielska Rosyi pełnego powodzenia.

Akcya floty amerykańskiej.

Haga, 13 czerwca.

Jak donosi »Information« (Paryż), amerykańskie okręty wojenne mają przybyć do Malty **i wspólnie z okrętami koalicyi zwalczać niemieckie łodzie podwodne.**

Budowa 40.000 samolotów.

Budapeszt, 13 czerwca.

»Pester Lloyd« donosi z Hagi:

Amerykański urząd wojenny rozważa sprawę budowy 40.000 samolotów.

Amerykańskie fabryki mogą rocznie zbudować dwudziestokrotną liczbę samolotów, tworzących powietrzną flotę Francyi i Anglii razem.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Za dusze poległych na polu chwały **uczniów i słuchaczy krakowskiej Akademii handlowej**

ś. p.

Bobaka Tadeusza, Ciesielskiego Stefana, Cruszeckiego Mieczysława, Krystyniaka Wiktoryna, Kuszyńskiego Leona, Lisa Maryana, Michałowicza Jana, Piwockiego Karola, Stebelskiego Romana, Tergondego Kazimierza i Walki Tadeusza

odprawią się

Msze święte żałobne

w kościele OO. Kapucynów w piątek, dnia 15 czerwca 1917 roku o godzinie 9 rano, na które Dyrekcya Akademii handlowej zaprasza Rodziny ś. p. poległych i pobożną Publiczność.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie nieodżałowanego męża naszego i ojca

ś. p.

LUDWIKA HORNIKA

oraz tym, którzy w tych ciężkich chwilach nieśli nam słowa pociechy — składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!“

5299 Żona z córką.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p.

Dreni Rajmundowi Kellerowi

i okazali nam współczucie w tej ciężkiej i bolesnej stracie, a w szczególności: Wielebn. Księżom kan. dr. Karolowi Niklowi, ks. kan. Antoniemu Siudzie i ks. Janowi Dankowi, J. W. P. radcom górn. Czerlunczakiewiczowi, Poneschowi, Tkatschikowi, dyr. Drobniakowi z rodziną, Pp. Urzędnikom i Deputacyi górniczej c. k. kopalni węgla w Brzeszczach, oraz wszystkim Krewnym, Znajomym i pobożnej Publiczności — składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

5315 Amalia Kellerowa z dziećmi.

Zdolny, energiczny
agronom
kawaler, z ukończoną szkołą rolniczą, obejmie zarząd folwarku lub inną odpowiednią posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Władysław Bander, Stryj. 5233 1 2

Akademik
poszukuje praktyki agronomicznej lub leśnej. B. Bajdecki, Zakopane, Hawecze. 5250 1 3

Akademik
wytrawny korepetytor, ukończony konserwatorzysta (skrzypek), przyjmie guwernerkę, najchętniej na wsi. Zgłoszenia pod Akademik przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5255 1 3

Potrzebna na wieś
do krawieczyzny i pomocy w gospodarstwie osoba bezwzględnej uczciwości, pracowita, miłego usposobienia. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod **M. M.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5258 1 3

Sadownik
poszukuje większego sadu do wydzierżawienia. Wiązby i mleko w dzierżawę na cały rok po najwyższej cenie. Zgłoszenia: Szczepan Kruczkowski, Kraków, Rynek 33, III p. 5173 1 3

Kamienicę
z ogrodem, I p., w Dębnikach, oraz parcelę budowlaną w Łobzowie okazyjnie sprzedam. Gotówki potrzeba 50.000 K. Zgłoszenia pod „**Sposobność**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5252 1 3

Kto wyjeżdża do Rabki
i zechciałby wziąć ze sobą 3-letniego chłopczyka, raczy się łaskawie zgłosić pom. 1 a 3 godz., ul. Czysta l. 14, II p., Duraj. 5254 1 3

Maszyna do pisania
Underwood, najnowszy model z widocznem pismem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod **Z. Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5256 1 3

Poborowym
i uprawnionym wyrabiamy szybko **prawo służby jednor. ochot.** Specyaliści ułatwiają też wszelkie **egzamina, zwłaszcza maturyczne. Kursa uzupeł. Kraków**, ul. Czarnowiejska l. 32/II. p. 5269 1 6

Wyżeł legawy
12 mies., bardzo szlachetnej rasy gotowy na bieżący sezon kuropatwi tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Lelewela l. 5, Dz. XII, u Administratora, III p. 5262 1 3

Kredens duży, dębowy
pięknie rzeźbiony, do sprzedania. Rynek główny l. 12, III piętro. 4880 1 3

Operatora kinematograficznego
poszukuje się. Zgłoszenia: **Teatr świetlny „Uciecha", ul. Starowiślna l. 16.** 5261 1 3

Na hipotekę
w Krakowie do ulokowania 80.000 K, na 6% i 6½% w całości lub częściowo w drobnych sumach. Wiadomość w kanc. adw. **Dra Mussila,** ul. Karmelicka 15. 5253 1 3

Wanna gutaperchowa
1 metr średnicy, **do sprzedania.** Adres u firmy J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 5266

Kapelusze damskie
poleca po cenach przystępnych
Franciszka Sacher
Kraków, Stradom 27, II p.
4114 15 15

Najlepsza trucizna bakcylowa
na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, obecnie ul. Konarskiego l. 20, I p., także u **Reisma i Ski, Banaka i Ski** i t. d. 4161 5 5

Uczenica
VIII kl. gimn. real., inteligentna, mająca rutynę, poszukuje lekcyi na czas wakacyjny na wyjazd. Zgłoszenia do 25 b. m. pod „Uczenica VIII" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5064 4 3

I. gotowe zupy posilne marki „Unikum"
5 rodzajów, t. j. z jarzyną, grzybkami, krupkami, kminkiem, grzybami prawdziwemi doskonałej jakości. Wydajność pakietu 4—5 talerzy. Przesyłka próbna, 2 pudełka po 100 paczek sortowanych 16 K wprost od **J. Mautnera, Praga,** Tuchmachergasse 4, ta gotowa luźna masa rosowa, 5 K za kilogram. 5284

Libretta
wyciągi fortep. i pojed. utwory z oper i operetek, szkoły na rozm. instrum., śpiewniki, bibl. teatrów amat., przewodniki i żurnale poleca Księgarnia Polska w Krakowie, ul. Sławkowska 3. 5267 1 10

Zamiana
Zamieni zaraz posadę nauczycielka samoistna, stała, z nauczycielką tej samej kategoryi szkoły. Do posady przynależne jest pole i ogród obok budynku szkolnego. Okolica górzysta niedaleko Krakowa. Zgłoszenia pod „**Polka**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4857 1 3

Zakład art. fotografii „Adela"
ul. Grodzka 49.
poszukuje **ekspedyentki** lub **kasyerki** oraz **chłopca** lub **panienki** do praktyki. 5257 1 3

Panna
z dobremi poleceniami, mająca ładne pismo, potrzebna do biura za kursorkę. Zgłoszenia: Biuro, ulica Jagiellońska l. 9. 4417 2 3

Pensyonatu
lub **domu**, odpowiedniego na pensyonat w Krakowie, poszukuję do kupna lub wydzierżawienia. Kupię urządzenie pensyonatu. Zgłoszenia pod „**Pensyonat 33**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5264 1 2

Do wynajęcia
od 15 czerwca — 10 sierpnia 2 pokoje umebl., kuchnia, gaz, elektr., tramwaj, osobne wejście. Dom w ogrodzie wśród pól; stary Kraków. Pisemne zgłoszenia pod K. S. przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa. 5263 1 2

Potrzebna
panna do eksp. sklepowej, władająca biegle językiem niemieckim. Zgłoszenia w godz. m. 12—1 lub 5—7 J. Michalik, Cukiernia, ul. Floryańska 45. 5242 1 6

Potrzebny
uczeń do zawodu cukierniczego, z ukończoną 2 kl. gim. lub realn. **J. Michalik,** Cukiernia, ul. Floryańska 45. 5243 1 6

Potrzebny
zdolny subjekt cukierniczy. J. Michalik, Cukiernia, ul. Floryańska 45. 5244 1 6

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

4121 12 0

Zarządca
żonaty, bezdzietny, wolny od wojska, lat 53, ostatnio lat 16 zarządzał większym folwarkiem, poszukuje posady zaraz. Za pośrednictwo zapłaci dobrze. Adresować: Rola, poczta Skawina. 5135 3 3

Obrazy
Axentowicza, Boznańskiej, Fałata A. Gierymskiego, W. Kossaka, Krzesza, Markowicza, A. Piotrowskiego Weissa, Wyczółkowskiego, Wyspiańskiego i wielu innych pierwszorzędnych artystów do sprzedania. Kraków, ul. Lubicz l. 3, I p., na prawo. 4372 9 10

Przystąpię
do spółki, celem podniesienia gospodarstwa, mając znaczny inwentarz żywy i martwy i kilkanaście tysięcy koron gotówki, lub kupię folwark przeważnie lasowy z wkładem 20.000 K, reszta ceny kupna mogłaby pozostać na hipotece. — Zgłoszenia pod: „Spółka 20" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4654 2 6

W Mogilanach, pod Krakowem, **do sprzedania**
14 morgów gruntu
w jednym kompleksie z ewentualnem przejęciem długu hipotecznego 7.000 K. Wiadomość u notaryusza w Skawinie. 5008 3 3

Firma F. Wichterle
pierwsza prościejowska fabryka maszyn i motorów rolniczych w Prościejowie (Prossnitz) na Morawach, poszukuje zdolnego polskiego **korespondenta,** znającego doskonale prowadzenie ksiąg, posiadającego w słowie i piśmie także język niemiecki. Pierwszeństwo mają posiadający dłuższą praktykę w dziale maszyn rolniczych. Zgłoszenia z podaniem warunków, świadectw i poleceń, przyjmuje wymieniona firma. 5089 2 3

Na czasy obecne i przyszłe...
wyszły z pod prasy:
Wielka Niepodległość... Trzeci Maja Narodów idzie... Mojej Świętej!
Polska! — Zbawicielka Chrześcijaństwa i Narodów...
Pieśń, co Wam przypomni...
Ostrzeżenie przed fałszerzami Idei Polskiej!
Egzemplarz z przesyłką 0·60 K.
„44 Księga Tajemnicza". Złoty Róg.
Egzemplarz z przesyłką 2·50 K. 5184 2 5
Do nabycia u autora: Stefan Rogalski, ul. Jagiellońska l. 8, I p., Kraków. Skład główny: Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego. Linia A-B, Kraków.

Pracownia i sprzedaż kapeluszy męskich.
Przyjmuje się wszelkie reparacye, przerabia się kapelusze damskie w najnowszych fasonach; dla przyjezdnych w 24 godzinach. **Stanisław Malec, Kraków,** Rynek główny 7. 5268 1 2

Kursy rachunkowości
Z. Olszewskiego
urzęd. rach. Wydziału kraj., prowadzone we Lwowie (od r. 1908), następnie w Białej, rozpoczną się **w Krakowie,** ul. Pędzichów 13, II. p. **dnia 15 b. m.** i obejmą, jak przedtem, przygotowanie do egzaminów:
1) z **rachunk.** państwowej;
2) z **przedmiotów** handlow. (buchalt. kup., koresp., itd).
Honorarya umiarkowane, płatne w ratach. — Zgłoszenia od 2—4 popoł. Zamiejscowym wysyła się prospekt. 5037 3 3

Powiatowa Kasa oszczędności w Bochni
zawiadamia, że począwszy od 1 lipca 1917 zniża stopę procentową od wkładek z $4\frac{1}{4}$ na
4%.
5010 3 3 **Dyrekcya.**

Krynica — Zdrój
Pensyonat Jagiellonka
otwarty. 4261 8 10
Pokoje z całem utrzymaniem lub bez.

Centrala dla zaopatrywania Zakładów przemysłowych w Chrzanowie poszukuje natychmiast
dysponenta
władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, któryby znał się na **buchalteryi** i mógł prowadzić biuro podczas nieobecności dyrektora.
Magazyniera
z odpowiednią kaucyą, któryby rozdzielał nadeszłe towary pomiędzy zakłady, znał się dokładnie na jakości towarów spożywczych. 5270 1 2

Ważne dla Pań!
Polecam Szan. P. T. Publiczności mój wielki skład jedwabi, tafty aksamitów i wełny, na suknie i kostyumy, oraz wszelkie podszewki brokaty i wateliny w wielkim wyborze; również wszelkie towary w zakres ten wchodzące, oraz wysprzedaż koronek **niżej cen fabrycznych!** — Z poważaniem
R. Goldlinger, Kraków
4639 4 8 Rynek gł. 9 (Pasaż Bielaka).

Siły agitacyjne
w celach VI austr. pożyczki woj. są poszukiwane.
Bliższych wyjaśnień udziela
Živnostenská banka, filia w Krakowie. 5251

Pani zmartwiona!
Ledwo dziecina lalkę do rączek wzięła, już ją upuściła i już się na drobne kawałki złamała. Najlepsza a obecnie najtańsza jest nasza nowa lalka z materyi z blaszaną głową i prawdziwemi włosami. Cena 31 cm. 7 K 50 h, 37 cm. 10 K, 41 cm. 12 K. Pozatem skórzane, francuskie, z mową, w zwykłych i krak. strojach. Zabawki dla chłopców i dziewcząt. Wózki dla lalek. Sprzedaż oddzielna i hurtowna. Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska l. 1. 4594 9 10

Rządowo upoważniona
fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA I CHMURSKI w KRAKOWIE,
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. poleca o pracę tej Tow.
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, i.t.d.
specyalne lecznicze 11 24 0
jak: litowa, boraksowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż szczątkowa w aptekach i drogeryach. Cenniki na żądanie franco.

Skromna panienka, z ukończoną 4-tą kl. wydziałową, umiejąca szyć, poszukuje posady ekspedyentki z całem utrzymaniem. Zgłoszenia pod: „Skromna" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 5140 3 3

Przyjmę natychmiast
ucznia z początkami praktyki w zakładzie fotograficznym. Zgłoszenia u fotografa **Polaniaka w Żywcu.** 5150 3 6

Dziewczynkę
2-miesięczną, wyznania rzym. kat., dam za swoją zamożnej i uczciwej rodzinie chrześć. Zgłosz. list. pod „**Dziecko**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5205

Egzaminy
do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. Wzorowy kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. Informacye bezpłatne i wpisy od **g. 3—4,** ul. **Michałowskiego 14,** II p., (boczna Karmelickiej). 5162 2 5

NA WIEŚ
do zdrowej, górskiej okolicy, poszukuję emerytowanego profesora szkół średnich, któryby uczył chłopca z 4 klasy i przygotował go w domu do egzaminów z klas następnych oraz jedną dziewczynkę do egzaminu wstępnego do gimnazyum. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: „**Tomasz Kosscez, Zarząd lasów w Dukli**". 4985 4 6

Do sprzedania
realność z domem mieszkalnym o 8 ubikacyach, z piwnicą, stajnią, chlewami, kurnikiem, szopą, wozownią i spichlerzem, z jedno-morgowym ogrodem w malowniczem, górskiem miasteczku, położonem nad rzeką Popradem w powiecie Nowy Sącz. Budynki bardzo dobre, ogród warzywny i owocowy. Dług hipoteczny 4000 K **na** 3%. Cena 35.000 K. Zgłoszenia pod „35" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4855 3 6

Słuchacz IV roku praw, wolny od wojska, mający rutynę, poszukuje lekcyj od lipca. Może udzielać lekcyj w zakresie wszystkich klas gimn. Zgłoszenia pod: „Prawnik" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5159 2 3

Pokój umeblowany
do wynajęcia zaraz przy ul. Brackiej **6,** III p. – W willi w Poroninie do **wynajęcia** pokój na piętrze dla jednej osoby. Wiadomość: Kraków, Bracka 6, III p. 5180 3 3

Posady
sekretarza, zarządcy, kasyera lub **buchaltera** poszukuje pensyonista wojskowy z działu administracyjno-rachunkowego, wieloletni kierownik kancelaryi, energiczny, biegły korespondent polsko-niemiecki. Na żądanie kaucya. Zgłoszenia pod „**Pensyonista 62**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4862 2 2

Zapraszam
chętne osoby do przystąpienia z udziałami po 5.000 K dla powiększenia zakładu ślusarskiego w Krakowie. — Zgłoszenia do 1 lipca 1917 r. pod „**Przemysł**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4978 4 5

Panienka
inteligentna, z ukończoną 4 lub 5 wydziałową, dobrze polecona, znajdzie stałą posadę w wypożyczalni książek. **I. Gumplowicz, Plac WW. Świętych 6. Zgłoszenia m. g. 8—9** rano. 5213

Poszukujemy
zdolnej i zaufania godnej **siły biurowej** do samoistnego załatwiania polskiej korespondencyi i pomocniczego prowadzenia kasy fabrycznej. — Język niemiecki **w słowie** i piśmie potrzebny. Oferty wnosić **należy do fabryki** cementu, Tow. akc. w Szczakowej. 5127 3 3

Meble klubowe
sypialnia pojedyncza, fotel na biegunach, rower męski i ścianka do przedpokoju tanio do sprzedania w 5190 3 3
Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Osoby zdolne do reprezentacyi
i pracy organizacyjnej, w szczególności urzędnicy, nauczyciele, zwolnieni oficerowie i t. d. mogą znaleść intratne zajęcie, nie przeszkadzające dotychczasowemu zajęciu. (Stała posada na przyszłość nie wykluczona).
Zgłoszenia pisemne należy przesyłać per express do Administracyi »Nowej Reformy« pod „**Towarzystwo**". 5208 3 3

ESENCYA OCTOWA!
znana z dobroci P. T. Odbiorcom moim we flaszkach po 115 gr., wystarczających na 4 litry wybornego winnego octu, jak również w większych ilościach na kila do nabycia 4220 5 5
w aptece „pod Słońcem"
St. Jakubowskiego w Krakowie, l. A-B
Oszczędne — wydajne. Wysyłka na prowincyę.

Poszukuję rutynowanego
SZOFERA
z dużą, świadectwami zaświadczoną praktyką do samochodu **ciężarowego** z wagonem przyczepnym. Tylko reflektanci gruntownie z obsługą i podręcznemi reparacyami samochodów **ciężarowych** obeznani, mówiący po polsku — na wyjazd do Królestwa — zechcą podać zgłoszenia pod **C. A. M.** do głównej Agencyi dzienników i ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 5086 3 3



Nafta, spirytus
niepotrzebne temu, u kogo jest w kuchni patentowany szybkowar
„SIMPLEX"
najprostszy i najoszczędniejszy aparat do gotowania na węgiel drzewny i brykiety lub węgiel kamienny. — Do nabycia w sklepach żelaznych oraz u firm: Jan Kwiatkowski, Zwierzyniecka; Wystawa Ligi P. P., Straszewskiego; Związek ekonom., Szewska i t. d
Gen. Zastępstwo: Kraków, ul. Radziwiłłowska 23.
Telefon 1013. 5028 5 10

SANDAŁY
z ruchomą drewnianą podeszwą we wszystkich wielkościach, oraz ochraniacze podeszew ze skóry i stali najlepszego wyrobu.
POŃCZOCHY
od K 3·80, skarpetki, rękawiczki, trykotki letnie dla dzieci od K 2·20 bluzki, fartuszki, torebki etc. po cenach możliwie najniższych poleca:
Fabryczny skład towarów H. Heim, Kraków, ul. Starowiślna 33.
4823 4 8

OSOBY
zasługujące dzięki swemu społecznemu stanowisku na zaufanie, znajdą zajęcie jako inkasenci pod korzystnymi warunkami.
Stała posada na przyszłość nie wykluczona.
Zgłoszenia pisemne należy przesyłać per express do Administracyi »Nowej Reformy« pod „**Towarzystwo**". 5209 3 3

Inteligentna panna
poszukuje posady w Zakopanem, jako pomocnica pani domu: zajmie się bielizną, prasowaniem, nauką dzieci itd. Zgłoszenia pod: „Praca 3" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5197 2 2

Słowacki
Dzieła 10 tomów, opr. w czerw. skórkę, sprzedam za 120 K. Zgłoszenia pisemne pod **Słowacki** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5207 2 2

Kupię rower
męski i damski. Księgarnia Spółki, ul. Bracka 2. 5206

PATENT
do sprzedania zaraz, z zakresu obuwia. Zgłoszenia pod **S. J. J.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5223 2 3

Zakład fryzyerski
Stanisława Niemirowskiego, Kraków, ul. Karmelicka 21, poszukuje 2 pomocników: męskiego i damskiego. 5167 3 3

Do sprzedania
książki lekarskie i prawnicze, szafa na lekarstwa i kilka przyrządów lekarskich. Garbarska 6. I p., od 12—1 i 3—4 popoł. 5168 3 3

Motor
w dobrym stanie, o sile jednego do dwóch koni kupię zaraz. Zgłoszenia pod „**Władysław**" do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 5219 2 2

Panie i mężczyźni
znajdą zajęcie. **Jasna 7, ofic., II p., drzwi 11, od 11—12 r.** 5191 3 3

Poczta „Zakopane 3"
(w Kuźnicach) z jazdą, jest do zamiany. Odnośne zgłoszenia na miejscu. 5196 3 3

Pokój umeblowany
kawalerski do wynajęcia, ul. Bonerowska l. 9, I p., na prawo. 5154 3 3

Piłka nożna
mało używana, do sprzedania. Rynek 19, III p., od 10—5-tej. 5161 3 3

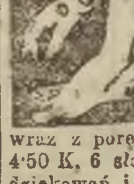
Apteka
od 1-go września b. r. do wydzierżawienia. — Zgłoszenia przyjmuje właściciel **A. Jastrzębski w Ustrzykach Dolnych.** 5165 3 6

Dom spedycyjny
Vorzimmer i S-ka, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego l. 1, poszukuje z dniem 15-go b. m., ewentualnie 1-go lipca b. r., **praktykanta** oraz panny biurowej z pięknem pismem. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 5187 3 4

Kupię folwark
200—300 morgów, w środkowej lub zachodniej Galicyi zaraz. Pośrednictwo niedopuszczalne. Oferty pod „**Nowa Reforma**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5217 2 2

Do wynajęcia
tylko na biuro, mieszkanie, składające się z 10 dużych pokoi z przynależnościami, w śródmieściu, od 1 października. Wiadomość: ul. Bonerowska 10, I p. 5221 2 3

Kupię natychmiast
1) folwark (w pobliżu miasta powiatowego), o dobrej glebie, z obsiewami, wartości około 70.000 K, z wkładem 35.000 K. Dobre budynki warunek. 2) Obszerny dom mieszkalny (willę) w mieście powiatowem, **ze szkołami średniemi,** lub na przedmieściu, z dużym sadem i ogrodem, ewentualnie z kilkoma morgami pola, wartości około 40.000 K z wkładem do 30.000 K. Zgłoszenia z dokładnym opisem, podaniem powierzchni gruntu, ciężarów i ceny kupna pod „Agronom", Bielsko, ul. Kolejowa l. 2, Biuro dzienników, Adolf Schwalbe. 5139 3 6

500 KORON

zapłacę każdemu jeżeli mu **nagniotków, brodawek** stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez bólu. Słoik wraz z poręczeniem 1·75K, 3 słoiki 4·50 K, 6 słoików 7·50 K. Setki podziękowań i uznań. Kemény, Kaszyce I (Kassa). Postfach 12/292. Węgry. 3777 13 26

Nauczycielka
młoda, z egzaminami, poszukuje miejsca nauczycielki, lektorki, sekretarki na wakacye na wieś. Zgłoszenia pod Lipiec przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5225 2 4

Miejski Teatr ludowy
przyjmie zdolnego elektro mechanika i dozorcę domu. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya teatru, między godz. 11—12, codziennie. 5224 2 3

Poszukuję
panny izraelitki do dwóch chłopczyków 4–6 lat na czas wakacyj. Zgłoszenia: Długa 22, I p. 5141 3 3

Fryzyerka damska
czesze w abonamencie i na zamowienia. Lubicz l. 40, parter. 5145 3 3

Uczeń
ze szkoły średniej potrzebny w cukierni Kosiewicza w Przemyślu. 5160 2 4

Bezdzietne małżeństwo
poszukuje mieszkania, złożonego z 2—3 pokoi, z kuchnią, z komfortem zaraz lub później. Zgłoszenia: K. Frydman, ul. Lelewela 5. 5235 2 3

Pana
byłego legionisty, który jechał 4 go czerwca przed południem z Żywca do Krakowa do komisyi asenterunkowej i wysiadł w Bielsku, prosi o łaskawe podanie bliższego adresu towarzyszka podróży z chłopczykiem, z którą rozstał się w Bielsku. Zofia Sawińska, Żywiec, ul Kościuszki. 5149 2 2

Maszyny do pisania
używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 4884 4 5

Udzielam
lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 4966 2 4

Okazyjnie do sprzedania
2 szafy, 2 łóżka, szafka nocna, stół duży, rozkładany, na 12 osób i zegar, bijący godziny i półgodziny. Ul. Smoleńsk 16, ofic., parter, Nr drzwi 1. 5237 2 2

Do wynajęcia
na lipiec i sierpień umeblowane dwa (lub 3) pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka. Wiadomość ulica Długa 31, I p. w prawo. 5226

Rysownik techniczny
poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Najchętniej przyjmie robotę do domu. Zgłoszenia u firmy Leopold Stupka, ul. Lubicz 22. 5136 3 3

KARLSBAD
„Willa Polska"
Hotel Kaiserbad
vis-à-vis Kaiserbadu. Zakład dyjetetyczno-leczniczy, Dr W. Maleszewski. — Kąpiele, leczenie radium masaże i inne zabiegi lecznicze na miejscu. Prospekty na żądanie. Normalne pożywienie dla chorych zadewnione. 3922 9 9

Willa Karpacka
w Krynicy - Zdroju wynajmuje (izrael.) pokoje **z utrzymaniem** lub bez. Panienkom bez rodziców zapewnia się troskliwą opiekę. 5114 4 5

Ubrania cywilne
na zamówienia wykonuje
A. Bross
Kraków, ul. Floryańska 44
tuż obok Bramy Floryańskiej.
3502 15 15

Kupi się
rysownicę (rajzbret) około 80—135 cm, oraz przykładnicę (rajszynę) używane, ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „**H. 50**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5211 2 3

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na
reumatyzm
oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 24 21 0
NERWOL
Doktora Franzosa z Tarnopola
wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny
Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring
po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 18.
Nakładem drukarni L. K. Górski.